

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
ówierórocznie	8 K. — h.	ówierórocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Ruczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 maja.

† Edward VII.

król zjednoczonej Wielkiej Brytanii i Irlandyi, cesarz Indyj.

Londyn, 7 maja. Król Edward zakończył życie o godz. 12 min. 26 w nocy.

Żałobę przywdziało potężne imperyum W. Brytanii, obejmujące bez mała trzecią część globu ziemskiego, a w całym świecie cywilizowanym wieść o nagłym prawie zgonie angielskiego monarchy silnie wywołała wrażenie. Wszyscy bowiem czują, że w tej chwili ubywa z dziejów współczesnych czynnik wielkiej wagi, władca nie tylko zdolnościami, jakich korona wymaga, bogato uposażony, lecz nadto szczerzy miłośnik pokoju, który w polityce swej wytrwale krzewił ideę zbratania narodów.

Kiedy „pierwszy gentleman Anglii“ — jak go nazywano, gdy był jeszcze Albertem Edwardem, księciem Walii — po długich, a przesławnych rządach matki, zasiadł na tronie przodków, było dla najbliższych nawet zagadką, jakimi torami poprowadzi dalsze dzieje

narodu. Nietylko bowiem wogóle co innego być następcą tronu, a co innego koronatem; król Edward za książęcych swych czasów ani na chwilę nie zapomniał, że konstytucja zażądała o władzę ludu, wzbrania mu mieszać się w sprawy państwa, mimo prawa do owdzięcia niemi kiedyś. Ks. Albert Edward jako przykładny obywatel państwa poddał się temu zakazowi i przestrzegał go sumiennie, unikając wszystkiego, co mogłoby nań ścierać choćby cień podejrzenia, iż pragnie oddziaływać na sprawy polityczne. Poprzestał na roli gentlemiana i przypuszczano nawet, że królem zostawszy, rządowi pozostawi trud rządzenia, a sobie zastrzeże jedynie blask reprezentacji.

Nie przeczuwała Anglia, że jednak pod maską wesołego księcia, kryje się wielka inteligencja bystro rozpatrująca stosunki, urabiająca sobie własne sądy, wytyczająca już wtedy kierunki, których urzeczywistnienie miało nastąpić w przyszłości.

Przez długie lata — bo w 60-tym dopiero roku życia ujął berło — zadowalał się późniejszy Edward VII. tą skromną rolą, jaką przypada w Anglii następcy tronu. Więc po za życiem towarzyskiem, w którym rej wodził, jak nikt inny, pełnił tylko obowiązki reprezentacyjne w zastępstwie matki: we własnym kraju, na kontynencie Europy, w Indjach, czy innych odległych częściach świata, — wszędzie, gdzie mu wypadło. Ale po za rany przedstawicielstwa i pełnomocnictwa, nigdy ani na włos nie wykroczył.

Jeśli też mówiono, że sympatyzuje z Francją, a niezbyt gorącym pałał afektem ku Niemcom, były to raczej domniemania, niż pewność, — domniemania oparte na tem, że ks. Walii przenosił francuską lekkość i francuski smak artystyczny nad szorstkość i ościatość germańską; że wołał zawsze szukać odmiany wrażeń nad Sekwaną lub na Riwierze francuskiej, niż w stolicy Hohenzollernów, czy na wydmach Morza Północnego.

Że jednak skłonności te ugruntowane były dość głęboko, dowiodły niedługie lata panowania Edwarda VII.

Wprawdzie od czasów Cromwella władza królewska w Anglii ścieśniona jest do tego stopnia, że prawie podobnie jak ongi w Polsce, państwo to stanowi republikę z królem na czele, niemniej jednakowoż władca silną indywidualnością obdarzony — a takim był Edward VII. niewątpliwie — potrafił tam nawet, przy pomocy bardzo nielicznych prerogatyw, które pozostały Koronie, wycisnąć wybitne na rozwoju polityki piętno.

Panowanie króla Edwarda rozpoczęło się w czasach dla dumy Anglii bardzo przykrych. Jeszcze krwawiła się w pełni paląca rana Transvaalu i ją przedewszystkiem należało zagoić. Nowy monarcha obrał taktykę bardzo trafną: najprzód z całą energią wzięto się do stłumienia rebelii, a gdy cel ten został osiągnięty, naród angielski zamiast folgować mściwym żądcom, dał upust swej szlachetności i tem ostatecznie utrwalił podbity Transvaal na zawsze. Podbitym

Boerom przyznano rozległe swobody, dano im samoistność, dzięki temu z wrogów zmienił się w wiernych obywateli wielokrotności. Jak z nienawiści szybko wytworzyło się wśród nich przywiązanie i wdzięczność. dowodem choćby dar ofiarowany przez te kolonie przed kilku laty królowi Edwardowi — największy dyament, jaki udało się kiedykolwiek wyrwać łonu ziemi, „Cullinan“.

Uśmierzywszy tym sposobem pożogę w domu, skierował król Edward całą swą wytrawność i przedsiębiorczość dyplomatyczną na dziedzinę polityki zagranicznej. Z jego to, jak zgodnie przyznają, inicjatywy doszło do skutku najprzód zbliżenie, następnie zaś zupełne porozumienie z Francją. Odwieczny antagonizm tych dwu potęg — stracił był istotnie oddawna rację bytu; nie miano wszakże odwagi zrywać z tradycją, podeptać uprzedzeń, podać sobie przez Kanał jawnie, bez zastrzeżeń ręce do przyjacielskiego uścisku. Stało się to dopiero dzięki roztropnej, a zręcznej dyplomacji Edwarda VII. Nowa „entente“ obudziła zrazu zaniepokojenie — zwłaszcza, gdy w naturalnym rozwoju rzeczy, na podstawie zasady *les amis de nos amis sont nos amis* udało się przyprowadzić do skutku porozumienie także z aliantką Francją, Rosją — tą samą Rosją, która do niedawna jeszcze uchodziła za naturalnego wroga Anglii, którą podejrzewano, że wyciąga polipie ramiona, by zagarnąć Indye, która zresztą istotnie na każdym punkcie w Azji stawiała oko w oko naprzeciwko wpływom angielskim.

5)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt był jak na torturach. Kilkakrotnie napróżno przerwać usiłował. Ta kobieta widocznie drwiła sobie z niego. Doprowadziwszy go niemal do szału, oblewała go teraz zimną wodą — co więcej, ona, ta szalona rozpustnica cyniczna, ośmielała się prawie mrozić....

Dźwignął ramionami i rzekł, przybierając ton szyderski:

— Te ściany dziwić się muszą.... Nie słyszały pewnie jeszcze nigdy takiego kazania....

— Brawo! to mi się podoba! — zawołała Olga. — Pierwszy akcent męski z dziecinnych usteczek.... Chodź-że tu, słiczny Zygmunśku, niech cię za to popieszczę....

Ale on nie ruszył się wcale. Był rzeczywście urażony i w tym tonie rozmowy przedłużać nie chciał.

— Nie lubię tego.... — mruknął.

A Olga przybrała natychmiast ton poważny.

— No, nie gniewaj się pan — mówiła. — Stosunek życia i sztuki, to kwestya niezmiernie ciekawa, która mnie zawsze mocno interesuje. Nie chciałam ani urażać, ani obrażać. Mam swoje w tym względzie wyrobione zapatrywania, a przywykłam mówić otwarcie, co myślę i czuję.... Mileżałabym, gdybyś mnie nie interesował, a tyś mi się podobał i bardzo cię lubię.... Nie przestanę ci też powtarzać: Musisz nabyć więcej hartu, musisz przestać być tylko biernym receptorem wrażeń, jeżeli chcesz zaznać się w życiu.... Musisz mieć oczy otwarte i widzieć jasno, bez względu na to, kto jest ten, na kogo patrzysz. Inaczej nie zapanujesz nad życiem, lecz ono będzie miotać tobą, jak zechce....

Zamilkła i chwilę patrzyła na Zygmunta, a widząc, że ten siedział ciągle namarszczony, powstała szybko z miejsca, przystąpiła do niego, oba ramiona zarzuciła mu na szyję i zaglądając w posępne oczy, mówiła z przymileniem, pieszczotliwie:

— No, rozechmurz się ty, dziecia.... nie, ty, dorosły, dojrzały, dzielny, piękny mężczyzno!

Ale on nie uśmiechnął się i wzroku jej unikał.

— Pani wspomniała, że ma do mnie interes — rzekł zimno. — Może byłaby już pora....

Odeszła od niego, jakby przypominając sobie:

— Interes?... A, prawda! Zdawało mi się.... Ale teraz już nie....

— Dlaczego?

— Powiedziałabym.... Ale znowu się obrazisz.

— Nie obrażam się wcale.

— To w takim razie *vous avez le vin triste*.... A to również niemiłe....

— Przeciwnie! Napiję się jeszcze. Jest wino?

Butelki były już puste. Olga zadzwoniła i wnet garson przyniósł nowe. Zygmunta opanowała teraz chęć picia, choćby do niepamięci. Rozdrażniony był i zły, a nie chciał tego po sobie okazać. Chciał być wesoły, koniecznie wesoły, lekceważący i swobodny. Więcej pił.

Już teraz Olga wstrzymywać go musiała. Sama zachowywała zupełną przytomność umysłu:

— Dać zapanować nad sobą trunkowi, to niedorzeczność; to niegodne człowieka. Jestem malarką i lubię czasem trunku, ale o tyle, o ile mi on rozpromienia świat, dostarcza nowych barw, — nienawidzę go, gdy mi je zaciemnia.... Chcę zresztą widzieć życie takim, jakim jest; nie przez pryzmat, czy mgłę alkoholu.... Nie pij już... nie pij... Patrz na mnie!

I znowu stawała się pieszczotliwą jak kotka.

Była chwila, że usiadła Zygmunta na kolanach i przygarbiła się do niego tak, że czuł jej kształty przy sobie, blisko....

Płomienia!; tracił zmysły....

A ona wówczas rzekła:

— Pytałeś mnie, czego chcę od ciebie?... Powiem. Chociaż ty teraz nie jesteś w stanie w całej pełni zrozumieć.... Może to zresztą i lepiej. Bądź co bądź, utkwili ci to w pamięci; będziesz pamiętał, jak przez sen... A ty lubisz sny... cha! cha!

Zesła z kolan i chodząc szybko po pokoju, zaczęła po chwili mówić, bardzo poważnie, lecz z niezwykłym przejęciem się, niemal z zapalem:

— Powiedziałam ci już, czemu dla mnie jest Jurowski. Wszystkiem. On jest moim panem. Czy ty rozumiesz, co to znaczy: *moim panem*? Kobieta taka, jak ja: młoda, śmiała, mająca dużo sprytu i talentu, materialnie zupełnie niezależna, więcej nawet niż niezależna, bo mogąc pozwolić sobie nawet na zbyt wysokie życie, — poszła dobrowolnie w jarzmo! Ale prócz niego, nie znam nikogo nad sobą.... Choćbyś sto razy wziął moje usta i mnie całą — posiadać mnie nie będziesz... Tylko on jeden! Wiesz dlaczego? Bo dla niego każda kobieta jest tylko narzędziem, środkiem, nie celem! Ja nie zapanuję nad nim. Wiem o tem. Nad nim panuje idea, poświęcenie, ludzkość — nigdy jednostka. Maniak, idealista, — ale szczerzy. Bezwzględnie szczerzy. I w tem jego siła... Was wszystkich można wziąć na uśmiech, na spojrzanie zalotne, na pocałunek... To dla niego nie znaczy nic. Chwila.

Zygmunta w seryo gmatwało się w głowie. Stuchając, zdawało mu się, że rozumiał, ale co moment pojęcie mąciło się. Drażniło go to tylko, że mowa była ciągle o tym nieznośnym Jurowskim.

— Zawsze on... zawsze on!... — powtarzał.

— Zawsze!... — wybuchnęła Olga. I mówiła dalej, jakby sama do siebie:

— Nad nim panuje coś nieuchwytnego, wielkiego, coś, co lekceważy lub potępiać można, czego można nie odczuwać i nie pojmować, — ale co imponuje swoją tą własnie nieuchwytnością. On to nazywa Ideą i żyje nią... Dla niej się poświęcił, dla niej cierpiał i cierpieć chce. Niczego się nie lęka i żadnych nie ma osobistych pragnień. Pójdzie w ogień, — zginie, — bez wahania. Idealista, maniak, — tak! Ale o ileż wyższy od was! — bo szczerzy, gdy wy, wszyscy, ilu was jest, zaczawszy od mistrza — nędzni kabotyni!

Zachnął się Zygmunta i zaprotestował:

— O, bardzo przepraszam....

Uśmiechnęła się Olga dobroliwie:

— Nie przepraszaj, chłopczku, nie przepraszaj.... A pozwól mi mówić, gdy mnie się tak podoba. Mam chwilę szczeroci, a sądzę, że mnie nie zdradzisz, ty, paniczku śliczny, pazu ciemno włosy!...

— Nie zdradzę.... — bąknął Zygmunta — nie zdradzę.... Ale właściwie, co mnie to obchodzi? Wolałbym....

To mówiąc, usiłował przyciągnąć Olę

do siebie. Ale ona wyrwała mu się z ręczniami. I mówiła bardzo łagodnie:

— Daj pokój, synku, daj pokój.... Słuchaj teraz, co ci matka mówi. A jutro pomyśl nad tem po trzeźwemu.... Jesteś oszołomiony i radbyś umizgać się do mnie, a może i więcej niż umizgać.... Ale naprawdę ty myślisz o jednej tylko Stasi i ją tylko jedną kochasz.... Jej wspomnienie ściga cię ciągle i ścigać będzie przez całe życie.... Dlaczego ją zdradzasz?

— Ona mnie nie kocha.... Odepchnęła mnie! — wybuchnął Zygmunta.

— Nie bardzo w to wierzę. Dla takiej Stasi ty mogłeś przecie być szczerem marzeń. Więc jeżeli cię odepchnęła, to chyba dlatego, że nie przedstawiałaś jej dostatecznej rekojmi. Bo i powiedz tak szczerze: coś ty dla niej kiedykolwiek uczynił?

— Cóż mogłem uczynić? Starałem się....

— O coś się starał? Czy podnieść jej umysł, wskazać jej cel w życiu? Nie! Tylko sen o miłości, — tkliwe gruchania. Nic więcej. Otóż ja ci powiem: To, czegoś ty nie chciała, czy nie umiała spełnić, uczynił Jurowski. Wystarczyło mu dni kilka, czy parę tygodni, aby ją przetworzyć. Wiem o tem. Domyślam się z tego, co mi o niej Jurowski mówił i z kilku słów zasłyszanych z ich dzisiejszej rozmowy. On ją zapalił swoją Ideą i przeobraził. Pomów z nią teraz, a przekonasz się, że stała się inną, zupełnie inną....

Od kiedy o Stasi zaczęła być mowa, Zygmunta usiłował zebrać myśli. Widział ją teraz jak przez mgłę. Rzeczywiście była inna, zupełnie inna; taka zimna, sztywna, niemal odpychająca. Pociąg miał o niej myśleć, do niej tęsknić, gdy ona zdawała się zapominać o wszystkim, co ich dawniej łączyło, rozplywała się w pochwałach nad Jurowskim, a dla niego nie miała nawet jednego czulszego spojrzenia?...

Sen o miłości pierzchnął.... A rzeczywistość w tej chwili, to ta obok niego, taka ponętna, wyzywająca kobieta.... W jej uścisku zapomnieć o wszystkim!...

Porwał się i chwycił Olę w objęcia.

— Ciebie.... ciebie pożądam!... — szeptał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

Najwięcej niezadowolonia z powodu coraz rozleglejszej sieci sojuszków angielskich okazywały Niemcy. Głoszono, iż król Edward dąży do zupełnego ich odosobnienia — i wytworzył się pomiędzy obu państwami ten stosunek wzajemnej nieufności, który z mniejszym lub większym natężeniem utrzymywał się odtąd stale i trwa dotąd. Kiedyś dopiero, po latach, gdy otworzą się archiwa państwowe z dokumentami naszej doby, — powiedziec będzie można stanowczo, czy królowi Edwardowi tylko nie udało się pokonać animozji angielsko-niemieckiej, czy też może ona nie leżała poza sferą jego intencji. — W każdym razie nie bez jego zgody, Anglia sama, unikając zaczepki, rozwija działalność swą na polu zbrojenia w takim kierunku, by przedewszystkiem gotowa była każdej chwili odeprzeć wszelką zaczepkę ze strony Niemiec. Od czasu zwłaszcza, gdy wniesiony przez Anglię na konferencji haskiej projekt rozbrowienia, głównie z przyczyny Niemiec upadł, nieufność wzajemna wzrosła i nie ustala podejrzenia, mimo wzajemnych z obu stron zapewnień o przyjaznych uczuciach. Na przyspieszenie budowy floty przez Niemcy odpowiedziała Anglia dreadnoughtami, które dały impuls do reorganizacji flot we wszystkich państwach.

Dla Austro-Węgier żywił król Edward VII. sympatyę tem szerszą, że łączyła go serdeczna przyjaźń z osobą Najj. Pana. To też zjeżdżając w ostatnich latach na kurację do Marienbadu, kilkakrotnie korzystał z tej sposobności, by osobiście zetknąć się z sędziwym Władcą dzierżaw Habsburskich. Ostatni zjazd obu Monarchów odbył się dnia 12 sierpnia 1908 w Ischlu. Król Edward przybył wówczas do uroczego zakątka alpejskiego, by Najj. Panu osobiście złożyć życzenia z powodu Jubileuszu. Zjazd ów miał jednak również cechy polityczne — choćby dla tego, że przypadł na chwilę przełomową w dziejach Turcji, nagle przemienionej w państwo konstytucyjne, a odbył się tuż po zjazdach króla Edwarda z carem w Rewlu i cesarzem Wilhelmem II. w Kronenbergu. Cykl tych zjazdów wywołało było uczucie niepokoju i troski z powodu obaw, by nie zwiększyło się napięcie pomiędzy dwiema wielkimi grupami mocarstw. Napięcie to wówczas istotnie zwolniło, nie na długo jednak, gdyż zaraz w roku następnym zaostrzyło się jeszcze bardziej skutkiem kwestyi aneksy, która jedynie dzięki energicznej polityce Austro-Węgier, załatwiona została bez wywołania wielkiej pogłogi europejskiej.

Śmierć niewątpliwie przedwcześnie przecięła pasmo życia króla Edwarda. Plany jego sięgały daleko, dalej niżli życie ma mete. Część ich tylko udało mu się wykonać; ale i ten plan cząstkowy zapewniał mu w dziejach znakomite stanowisko.

Następcy swemu pozostawia Edward VII. państwo w pełni potęgi, silne na wewnątrz, szacunkiem darzone przez obcych, przysposobione na wszelkie wypadki.

Jak dalej pokieruje wspaniałą nawa królowej mórz nowy król, nie wiadomo; spodziewać się jednak wypada, że w jednym po-

zostanie wierny hasłom ojca, że także będzie orędownikiem pokoju i zbratanie narodów uzna za przewodnią gwiazdę polityki międzynarodowej.

Bieg życia Edwarda VII.

Albert Edward, późniejszy Edward VII., urodził się dnia 9 listopada 1841 w pałacu Buckingham w Londynie, jako syn królowej Wiktorii (ur. 1819) i jej małżonka, ks. Alberta sasko-koburskiego (ur. 1819, zm. 1861).

Ojciec osobiście kierował wykształceniem pierworodnego syna, starając się głównie, by należycie przyswoił sobie humanizm. W latach 1857—1860 odbywał młody książę studia uniwersyteckie w Edynburgu, Oxfordzie i Cambridge, poczem wysłany został do Kanady, zkąd udał się do Stanów Zjednoczonych i dokładnie je zwiedził w ciągu lata.

W r. 1861 odbył ćwiczenia wojskowe w obozie *The Curragh* pod Dublinem, w randze pułkownika. W latach 1861 i 1862 podróżował w towarzystwie przyrodnika Ogena i podróżnika Stanleya po Grecyi, Ziemi Śtej i Egipcie. Po powrocie do kraju, otrzymał tytuł ks. Kornwalii i zasiadł w r. 1863 w Izbie lordów. W marcu tegoż roku poślubił ks. Aleksandrę (Karolinę, Maryę, Charlotte, Ludwikę, Julię) duńską, córkę Chrystyana IX., urodzoną d. 1 grudnia 1844.

W grudniu 1891, równo w dziesięć lat po zgonie ojca, zapadł tak samo, jak on, na tyfus brzusny o tak ciężkim przebiegu, iż stracono nadzieję w możność utrzymania księcia przy życiu. Silny jednak organizm pokonał niebezpieczeństwo, a gdy książę wreszcie powrócił do zdrowia, cała Anglia współczując z radością królowej, niosła mu entuzjastyczne hołdy.

W r. 1876 udał się ks. Albert Edward z inicjatywy Disraeliego w misji politycznej do Indji. Objazd urządzono z wielkim przepychem — nie bez ważnych zresztą celów — głównie zaś dla tego, by przeciwdziałać wzmagającemu się wpływowi Rossyi, a zarazem przygotować przyjęcie przez królowę tytułu cesarzowej Indji.

Bujne życie, jakie prowadził po powrocie do Anglii, przynosiło mu wiele przykrości. Zarzucano księciu brak rozwagi i wstrzeźliwości, jakie tak wysoko naród cenił u jego ojca. Zamiłowanie w zbytku, nadmierne entuzjazmowanie się sztukami pięknymi pod wszelką postacią, dądo stronnictwu radykalnemu pobudkę do niezbyt przyjemnego porównywania ks. Walii z Jerzym IV. Ogółem niewiele czyniono sobie nadziei, by książę ten, zasiadłszy kiedyś na tronie, sprostał trudnym zadaniom władcy — obawy, którym rzeczywistość tak chlubny dla Edwarda VII. kłam zadała.

Wiele wrzawy narobił swego czasu głośny spór księcia z t. zw. Stowarzyszeniem artylerzyckim w Londynie. Instytucja ta od czterech wieków istniejąca, utrzymywana jedynie dla tradycji, wybrała go była swym komendantem naczelnym. Owóż w łonie jej powstał był zatarg. Pewna liczba członków wystąpiła była przeciw ulubieńcowi księcia,

młodemu księciu Portland i majorowi Burton. Krewki książę, stanawszy w ich obronie, nakazał Stowarzyszenie rozbroić, a broń złożył w arsenał w Woolwich. Opinia publiczna głośno potępiła krok ten i książę musiał ustąpić, co więcej, zupełnie wycofać się ze Stowarzyszenia.

Ks. Albert Edward był także miłośnikiem podróży i znaczną część roku przepędzać zwykł był na kontynencie, zwłaszcza we Francyi, gdzie czuł się jak u siebie w domu. Między innymi był także kilkakrotnie na Węgrzech, w gościnie u tamtejszych magnatów.

Gdy Edward VII. obejmował tron, *Times* wystąpił z taką charakterystyką jego, jako następcy tronu: „Nie twierdzimy, że w ciągu długiego życia księcia nie wydarzyło się nic, co — jak pragną ci, którzy go czczą i podziwiają — lepiej, żeby się było nie wydarzyło. Ale postępowanie jego było nadzwyczajne. Nigdy nie zaniedbał swoich obowiązków wobec królowej i narodu i nigdy nie naśladował swoich przodków, którzy w jego położeniu bawili się w intrygi; nigdy przez osobiste sympaty nie skompromitował żadnego stronnictwa. Wobec wszystkich sług Korony zachowywał się zawsze równie uprzejmie i grzecznie. Zawsze był wesół, miły i szczerzy dla każdego; był wiernym przyjacielem i lojalnym przeciwnikiem“.

Jako król znalazł się Edward VII. odrazu w nowym swem położeniu. Nabrał wiele powagi, nie wyrzekając się jednak swych upodobań. Wytworną uprzejmość światowca umiał doskonale łączyć z majestatem monarchym — i Anglia, która przez tyle lat obawiała się, iż po królowej Wiktorii berło spocznie w ręku króla-lekkoducha, w krótkim bardzo czasie doznała przyjemnego rozczarowania. Król cieszył się ogromną popularnością, zarazem jednak zdobył sobie powszechny mił i cześć ogólną. Anglicy do serwilizmu nie mają skłonności; tem więcej też cenił sobie umiał Edward VII. szczerzy entuzjazm, z jakim spotykał się u swego ludu na każdym kroku.

Król Edward VII. miał ze związku małżeńskiego z królową Aleksandrą syna, Jerzego (Fryderyka, Ernesta, Alberta) następcę tronu, ks. Walii, ks. Kornwalii, ks. Yorku i Rothessy, hrabiego Chester, de Carrick i d'Iverness (Szkocya), barona de Renfrew i de Killarney (Irlandya), urodzonego w Marlborough-House d. 3 czerwca 1865; ks. Ludwikę (Wiktorję, Aleksandrę, Dagmar) ur. w Marlborough-House d. 20 lutego 1867, poślubioną d. 27 lipca 1889 ks. Aleksandrowi Duff, księciu of Fife; ks. Wiktorję (Aleksandę, Olę, Maryę), urodzoną dnia 6 lipca 1889 r. w Marlborough-House i ks. Maud (Charlotte, Maryę, Wiktorję), urodzoną w Marlborough-House 26 listopada 1869, zaślubioną d. 22 lipca 1896 ks. Karolowi duńskiemu, obecnemu królowi Norwegii, Hakonowi.

Choroba i zgon Edwarda VII.

Król Edward już w początkach marca począł niedomagać. Jak obecnie *Matin* podaje, monarcha angielski podczas ostatniego

swego pobytu w Paryżu — w przejeździe do Biarritz — musiał skutkiem kongestyi wyjść z przedstawienia w teatrze.

D. 10 marca jadąc z Paryża do Biarritz, król zaziębił się i nabawił się kaszlu, którego lekarze nie mogli pokonać skutkiem niepomysłnej aury. Ostatecznie dostojny pacyent musiał udać się do łagodniejszego klimatu, mianowicie do Pau, w Pyreneach. Tam stan jego tak poprawił się, iż po przybyciu d. 27 kwietnia Edward VII. nietylko wyglądał wysmienicie, lecz już w kilka godzin po przybyciu mógł udać się na przedstawienie do teatru Covent garden.

Jeszcze d. 29 kwietnia król czuł się tak dobrze, iż mógł przyjąć liczny zastęp dostojników i wieczorem udał się do teatru. Ale nazajutrz stan pogorszył się. Ubiegłej niedzieli król dla wytehnienia przeniósł się do pałacu Sandringham, położonego wśród wiejskiej okolicy. Niestety nie dopisała pogoda, a król wracając z kościoła, zamiast pojazdem, pieszo, ponownie się zaziębił. W poniedziałek skutki zaziębnienia były jeszcze tak nieznaczne, iż dostojny pacyent pozostał wprawdzie w pokoju, nie potrzebował jednakowoż kłaść się do łóżka. We wtorek i środę król udzielał jeszcze audyencyi, dopiero we środę po południu wystąpiło nagle pogorszenie o cechach odrazu zapowiadających katastrofę. Przypomnij tu wypada, że król wogóle od czasu, gdy korona zaciężyła mu na głowie, często zapadał na zdrowiu. Wiadomo n. p., jaki niepokój obudził jego stan zdrowia w czerwcu 1902 tuż przed koronacją. Liczono się wówczas z możliwością, iż król koronacji nie doczeka. Było to zapalenie ślepej kieszki; dokonana operacja przywróciła była królowi zdrowie.

O przebiegu ostatnich chwil życia Edwarda VII. otrzymaliśmy następującą depeszę z Londynu:

Wczoraj o godz. 11 przed południem ogłoszono następujący biuletyn:

„Król Edward przepędził noc stosunkowo dość dobrze, lecz niepokojące objawy nie poprawiły się. Stan zdrowia daje powód do poważnych obaw“.

(Następują podpisy pięciu lekarzy).

Biuletyn wydany o godz. 6 m. 20 wieczorem opiewał:

„Stan zdrowia króla w ciągu dnia pogorszył się i jest obecnie krytyczny“.

Dokładne zbadanie stanu zdrowia króla przez lekarzy wykazało, że stan oskrzeli nie poprawił się, lecz przeciwnie są one poważnie zaatakowane. Okoliczność ta była powodem, iż w biuletynie umieszczono słowo, że stan króla jest poważny.

Wszyscy członkowie królewskiej rodziny powołani zostali do pałacu Buckingham.

Arcybiskup z Canterbury po rozmowie z ks. Walii, wydał do wszystkich biskupów angielskich list pasterski, zarządzający modlitwy o zdrowie dla króla.

Wieczorem zwarty tłum ludności zapełnił plac przed pałacem Buckingham. Niepokojący biuletyn wywołał wśród zebranych przerażenie. Biuletyn rozszedł się w nadzwyczajnych wydaniach dzienników natychmiast po całym Londynie, wywołując wszędzie głę-

1)

KOMETA HALLEYA.

Już jaśnieje, a niebawem zabłyśnie nad nami w całej pełni słynna kometa Halleya, budząca tyle zainteresowania a nawet obaw.

Nie po raz pierwszy jednak zapanuje ona na nieboskłonie. Dzieje jej wędrówek trwają od wieków. Dobrze więc jest w tej chwili odświeżyć sobie te dzieje w pamięci.

Od kiedy świat światem — powiada Karol Flammarion w jednym z pism francuskich — a mówiąc dokładniej, od kiedy z nizin kuli ziemskiej podnoszą się ku górze ciekawe spojrzenia, by badać tajemki widoków niebieskich, — komety zwracają zawsze najżywiej, z pośród gwiazd wszystkich, uwagę śmiertelników.

We wszystkich krajach i w każdej epoce wywierały one wpływ silny na umysł ludzi. Ich nagłe zjawienie się na firmamencie, ich tajemniczy pochód, bladawe światło ich głowy, i rozmiary, częstokroć fantastyczne, ogona, słowem dziwny ich wygląd wywierał zawsze na wyobraźnię ludzką wrażenie jakiejś straszliwej potęgi, zdolnej zakłócić równowagę i harmonię powszechnej. Ztąd wypłynęły tysiące przesądów i legend romantycznych.

Wiść o zbliżaniu się podobnego zjawiska wywołuje mimowoli owe przesady, a budzi tem większe zajęcie, że tym razem idzie o kometę najsłynniejszą ze wszystkich, mianowicie tę, która swą nazwę otrzymała od astronoma angielskiego Halleya. Astronom ten był pierwszym, który odkrył istnienie tej komety, istnienie, poddane podobnie jak i życie innych planet, niewzruszonym prawom matematycznym powszechnej grawitacji, na których opiera się współczesna teoria o kometach.

Dzieje tej podróżniczki międzyplanetar-

nej obejmują dwadzieścia pięć wieków, a pojawienie się jej łączyło się najczęściej z ważnymi wypadkami ziemskimi. — Kometa ta, niemy świadek przeszłości, widziała powstające i ginące narody, rasy, państwa. Jasniała ona w epoce pysznej cywilizacji chaldejskiej, gdy czarowny Babilon, perła Wschodu, roztaczał swój niesłychany zbytek miasta-monarchy; jasniała w wieku Peryklesa i Aspazji, Sokratesa, Platona, Hippokratesa, Fidasza, Arystofanesa...

Grecya, pochodnia świata; Latium, Etruskowie, Kimryjczycy, Galia druidyczna, władztwo latyńskie, Kartagina, współzawodniczka Rzymu, cesarstwo rzymskie, upadek olbrzyma, utworzenie państw Franków, Germanów, Anglosasów, era pogańska, chrześcijańska, islamizm; renesans; postęp i upadek feudalizmu, monarchie, cesarstwa, republiki, — cały ten szereg następstw przemknął, przeminął, przetrworzywszy kilkakrotnie oblicze Europy, podczas kiedy nieznużona podróżniczka napowietrzna, kometa nasza wyrwała się ku Słońcu, wchłaniając w siebie wyziewy jego ciepłoty, światła, elektryczności, ożywiając się przy tem żarzącym ognisku, aby dążyć dalej w swoją niekończącą się nigdy drogę...

Raz olbrzymia i świetna, to znów blada i wycieńczona, kometa przechodzi przez niebo nasze, budzi trwogę, obawę, zdziwienie lub zachwyty, pogrąża się w nieskończoność gwiazdzista, znika z oczu mieszkańców naszej sfery, by zadziwiać inne spojrzenia, przepływać przez dziedziny Merkurego, Wenerę, Ziemi, Marsa, Jowisza, Saturna, Uranusa i Neptuna, jest bezwiednym świadkiem powolnej ewolucji tych wszystkich planet i ich satelitów i wreszcie oddala się po za granice znanego dotychczas systemu słonecznego, aż do pięciu miliardów kilometrów. Potem nawraca z drogi, zbliża się znów stopniowo do świetlanej dziedziny słońca, odbywając po raz trzydziesty ósmy ten sam pochód w ciągu

2500 lat! Od czasów Kleopatry do Karola W., kometa ta pojawiała się dziesięć razy, od czasów Fryny do XVIII. wieku razy dwadzieścia ośm.

Najdawniejsze jej pojawienie się, o którym posiadamy pewne dokumenty historyczne, przenosi nas do drugiego roku panowania cesarza chińskiego Ting-Wang, t. j. do roku 467 przed Chrystusem. W epoce tej cywilizacja w Chinach uczyniła już była znaczne postępy, zwłaszcza zaś astronomia była tam w wielkiem poważaniu i podczas kiedy np. Gallowie wznosił bóstwom pogańskim pełne prostoty ołtarze, enigmatyczne stosy kamieni, podczas kiedy druidowie i druidki składali ofiary wedle starożytnych obrządków, w lasach rozciągających się od brzegów Atlantyku do Alp, od La Manche do morza Śródziemnego, astronomowie niebieskiego państwa badali z natężoną uwagą błędny pochód komety, rzucającej świetlane blaski na ziemię.

Dwa wieki później w r. 240 zanotowali oni znowu pojawienie się komety na horyzoncie. Stało się to, wedle kroniki Ma-Tuan-Lin, za panowania Che-Hwanga, w siódmym roku jego rządów. Kometa ukazała się na Wschodzie, a potem widoczna była na Północy. — W piątym księżycu, co odpowiada naszemu majowi, jasniała przez dni szesnaście na Zachodzie. To właśnie ma się zdarzyć tego roku, gdyż począwszy od d. 19 bieżącego miesiąca, kometa jaśnieć będzie w całej pełni na Zachodzie naszego nieboskłonu.

Było to za czasów Ptolomeusza III. (Evergetes I.), który panował od 247—222 r. gdy Rzymianie, zawiśnięci w pierwszą wojnę punicką, usiłowali obalić potężną Kartaginę. I wówczas właśnie kometa przebiegała po niebie. Nie dbając o walkę namiętliwości ludzkich ukazała się, przesunęła po niebie, zrazu wspaniała, potem coraz mniejsza, aż znikła

w pomroce swego *aphelium*, t. j. punktu swej drogi, oddalonego najbardziej od słońca.

Gdy w roku 87 ukazała się ponownie, wówczas konał właśnie Babilon, ten gród czarowniczy, od przeszło już dwu wieków dogorywający. Rzym, przesławna stolica świata, był widownią wojny domowej. Konsul Marius, zwalczony przez Syllę, uszedłszy śmierci na wygnaniu, odzyskiwał stanowisko swoje z pomocą Cynny i wydawał na śmierć wszystkich zwolenników swego wroga.

A chiński astronomowie, zawsze pilnie badający objawy na niebie, zapisali na swych tabliczkach: „Podczas siódmego księżyca (miesiąc sierpień) drugiego roku epoki How-Yuen (t. j. w r. 87) zabłyśła kometa na niebie Wschodu“.

W tymże samym czasie, Gallia niepodległa stoi u wyłomu. Ma stoczyć bohaterską walkę przeciw zakusom ambitnym Cezara. Prózne wysiłki! Godzina upadku wybiła. W trzydziści pięć lat później, to oblężenie Alezyi (52) i zgon Vercingetorixa. To tryumf Cezara.

Gdy kometa powraca znowu w r. 12, jaśnieje już nad Galią rzymską...

Następne jej pojawienie się miało powitać fakt o wiele znaczniejszej doniosłości, fakt olbrzymi, który miał wyrzucić wpływ swój na wszystkie wieki przyszłe, we wszystkich krajach kuli ziemskiej. W r. 66 kometa pojawia się na niebie. To jutrzienka chrześcijaństwa. Nowa epoka nastaje. Święty Piotr, idąc na męczennictwo, mógł widzieć tę gwiazdę wspaniałą po nad swoją głowę. — W cztery lata później w r. 70 świątynia Jerozolimka rozpada się w gruzy.

Panowanie starożytnego Olympu, ze swymi boginiami i bogami mitologicznymi jest u schyłku. Neron w Rzymie szaleje wśród rozpasanych i okrutnych orgii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

boki smutek. Gdy o zachodzie słońca ściągnięto jak co dzień sztandar na królewskim pałacu, zapanowała wśród tłumu śmiertelna cisza, mężczyźni obnażyli głowy, sadzono, że katastrofa już nastąpiła. Miejsce przerażenia zajęło uczucie ulgi, gdy dowiedziano się o faktycznym stanie rzeczy.

Do pałacu przybył minister Churchill, a o godz. 9:30 arcybiskup Canterbury. Wiedziano wtedy, że stan króla jest beznadziejny.

Dziś rano nadeszła z Londynu naprzód depesza z krótkim zawiadomieniem, że król Edward umarł, a następnie druga opiewająca jak następuje:

W urzędowym doniesieniu, ogłoszonym wczoraj o godz. 11 min. 50 w nocy oznaczono chwilę zgonu króla na godz. 11 min. 45 wieczorem.

W chwili zgonu obecna była przy łożu królowa, księżę i księżna Wallii i inni członkowie rodziny. Z dzieci króla nieobecna była jedynie królowa norweska, która nadeszła telegram o swym wyjeździe i przybędzie w niedzielę do Londynu.

W ostatnich godzinach życia zapadł król w stan senności, między godz. 9 a 10 wieczorem ocknął się, poczem zupełnie utracił przytomność.

Wiedeń. Na życzenie Najj. Pana mają być zaniechane wszelkie oficjalne uroczystości otwarcia wystawy łowieckiej.

Wiedeń. Zapowiedziane na dziś otwarcie międzynarodowej wystawy łowieckiej odwołano z powodu zgonu króla Edwarda. Popołudniu zebrał się komitet wystawy na posiedzenie, celem ustanowienia nowego terminu otwarcia.

Wiedeń. Austro-węgierski ambasador w Londynie, Mensdorf, który tu przybył przed kilku dniami, wyjechał dziś rano z powrotem do Londynu na wiadomość o zgonie króla.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusji w sprawie reformy regulaminu Izby, zabrał głos p. Seitz. Mowca oświadczył się inieniem socjalnych demokratów za rozsądną reformą regulaminu, przyczem zastrzegł się przeciw wszelkiemu pogwałceniu jakiegokolwiek stronnictwa lub narodowości.

Następny mowca p. Weidenhoffer (niem. p. ludowa) przemawiał za usunięciem prowizorycznej reformy regulaminu, która, jego zdaniem, jest poniżającym naruszeniem ustaw, oświadczył się natomiast za trwałą reformą regulaminu i za ustanowieniem języka niemieckiego wyłącznym językiem rozpraw w parlamencie.

Po przenawie p. Hajna (czes. narod. soc.) w języku czeskim, obrady nad reformą regulaminu Izby przerwano i przystąpiono do dyskusji nad wnioskami nagłymi w sprawie różnych budowli uniwersyteckich. Zabierali w niej głos pp. Chiari, Edward Stran-sky, Drtina i Bachmann.

Dwaj ostatni mowcy wskazywali na niedomagania budynków czeskiego i niemieckiego Uniwersytetu w Pradze i podnosili, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta ze stanowiska czysto rzeczowego i korzyści nauki po odłożeniu na bok uprzedzeń i kwestji partyjnych politycznych. Na tem obrady nad wnioskami nagłymi przerwano.

Z kolei zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Bienert i odpowiedział na interpelację p. Stözlza w sprawie doniesień dzienników, jakoby Rząd krajowy w Serajewie wpływał na kupców w Bośni i Hercegowinie, by sprowadzali towary z Węgier. P. Prezes gabinetu odczytał dwa sprawozdania, z których wynika, że ani Ministerstwo kolei żelaznych, ani Rząd bośniacko-hercegowiński nie wpływały wcale na kupców, aby towary swe pobierali z Węgier, przyczem dodał, że Rząd austriacki szanuje słuszne, uprawnione interesy obywateli austriackich w Bośni i Hercegowinie i dba o to, aby interesy te doznawały należytej ochrony.

Następnie P. Prezydent Ministrów przemówił w te słowa: Posel Breiter na ostatnim posiedzeniu w zapytaniu formalnym do Prezydenta Izby poruszył sprawę zamianowania jednego z wielkich przemysłowców dożywotnim członkiem Izby panów. Zarzut, który można z tego zapytania wysnuć, jakoby przy propozycjach, jakie Rząd przedstawia w sprawie mianowania członków Izby panów, były miarodajne inne względy, niż rzeczowe, odpiaram z całą stanowczością. Stanowczo zastrzegam się muszę także przeciw temu, jakoby w wymienionym wypadku przy powołaniu członka do Izby panów były miarodajne wpływy stronnictw parlamentarnych.

P. Breiter woła: Ja to udowodnię!

Bar. Bienert podniósł w dalszym ciągu, iż na zamianowanie p. Wetzlera wpłynęły tylko jego wielkie zasługi na polu zaprowadzania wojska i jedynie na podstawie tych zasług Rząd uznał za odpowiednie

przedłożyć swą propozycję w myśl § 5 ustawy zasadniczej Reprezentacji państwowej.

P. Breiter zabrawszy następnie głos w sprawie uwag P. Prezydenta Ministrów o zamianowaniu p. Wetzlera członkiem Izby panów, oświadczył, że na następnym posiedzeniu przedłoży w odpowiedniej formie dowody, które potwierdzą jego wywody z dnia 22 kwietnia.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby — mówił p. Breiter dalej — P. Prezydent Izby przywołał mnie do porządku. To przywołanie ma swoją historję. Po ostatnim posiedzeniu P. Prezydent w wywiadzie, jaki pojawił się w *Poln. Corr.*, powiedział, że mowa moja była pełna obelżywych twierdzeń, odnoszących się do poszczególnych posłów. Przeciw takiemu prywatnemu, lecz do publicznej wiadomości, podanemu, krytykowaniu mych słów, muszę się zastrzedz. W zapytaniu swem nienizłem żadnego obelżywego słowa, a gdybym nawet był użył, to nie przystoi Prezydentowi Izby w poufnych ekspektoracyach wobec dziennikarzy krytykować słów posła. Zapytuję przeto, czy P. Prezydent Izby jest skłonny uznać niestosowność swego postępowania?

Prezydent Izby dr. Pattai: Pan interpelant jest w grubym błędzie, jeśli sądzi, że przywołuje się posła do porządku za obelgi. Przywołuje się go także za ciężką obrazę innych, gdyż jest niemożliwe (Przerywania ze strony p. Breitera. — Prezydent Pattai woła: Zachowuj się pan teraz cicho!), aby posłowie tu byli obrażani, a prezydentemu temu nie przeciwdziałało. Zresztą w wywodach p. Breitera było wiele obraźliwych wyrażen, których niepodobna tu powtarzać. Specjalnie muszę jeszcze podnieść, że forma zapytania do Prezydenta Izby przy końcu posiedzenia w tym wypadku nie była właściwa do użycia (Okłaski i brawa), gdyż dotknięty poseł nie mógł już odpowiedzieć. Jeśli dziś p. Breiter pozwolił sobie atakować moje prawo przywoływania do porządku, to oświadczam mu, że to prawo nie podlega żadnej krytyce i dlatego na jego zapytanie dalsze nie daję żadnej odpowiedzi, a nie danie żadnej odpowiedzi, jest także odpowiedzią. (Okłaski i brawa).

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek, o godzinie 10 rano, z tym samym porządkiem dziennym.

Wnioski i interpelacje.

Wśród przedłożonych wczoraj wniosków znajduje się wniosek p. Moysy w sprawie zaliczenia m. Buczacza do II. klasy dodatku aktywnego; p. Stwiertni w sprawie przedłożenia sprawozdania państwowej Rady kolejowej o reorganizacji kolei państwowych.

Wśród interpelacji znajduje się interpelacja p. Baczynskiego w sprawie napisów ruskich na tablicach i pieczęciach w urzędach pocztowych w Galicyi; p. Bieniowski w sprawie stosunków panujących w 2 batalionie 48 p. p. w Zaleszczykach i pp. Zaruskiego, Loewensteina i tow. do P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra kolei żelaznych w sprawie wypowiedzenia przez Niemcy taryfy wyjątkowej dla nafty austriackiej w Niemczech.

W interpelacji tej podniesiono, że w umowie dodatkowej do traktatu handlowego Austro-Węgner z Niemcami uzyskano dla nafty austriackiej, transportowanej z austriackich stacyj granicznych, również tę samą taryfę wyjątkową 20 D., jaką ma nafta rosyjska i rumuńska. Tę taryfę wypowiedział teraz niemiecki zarząd kolejowy z terminem 6 miesięcznym. Wypowiedzenie to przedstawia się jako kwestja zasadnicza dla eksportu nafty austriackiej. Dla nafty rosyjskiej i rumuńskiej nie czyni to różnicy, bo nafta z obu tych krajów eksportowana jest głównie wodą. Natomiast wypowiedzenie to jest ciężką klęską dla eksportu nafty austriackiej do Niemiec. Dla austriackiego przemysłu naftowego zniesienie wyjątkowej taryfy 20 D. i wprowadzenie ogólnej taryfy wagonowej 20 równałoby się zupełnemu uniemożliwieniu eksportu, czego dowodzi porównanie należytości frachtowych z Drohobyża i musiałoby wyrzucić ujemny wpływ na przemysł naftowy austriacki. W czasie ostatnich posiedzeń komisji gospodarczej, z których sprawozdanie wkrótce będzie przedłożone Izbie, nietylko referent, ale i reprezentant Ministerstwa handlu poruszyli szereg kwestji odnoszących się do uzdrowienia i podniesienia przemysłu naftowego. Wszystkie te zarządzenia stałyby się iluzoryczne w razie podwyższenia taryf eksportowych do Niemiec. Eksport do Niemiec wynosi 915.000 centn. metr. nafty. Gdyby zniesiono taryfę wyjątkową, to opłata za ten eksport byłaby wyższa o 1,650.000 marek rocznie. Przy znaniu hiperprodukcji nafty galicyjskiej, gdzie, jak wiadomo, konsumenci krajowi uniej używają nafty, niż produkują rafinerje, istnieje niebezpieczeństwo wielkiej klęski dla przemysłu naftowego z chwilą zniesienia taryf wyjątkowych, a w Niemczech wówczas zyskałaby przewagę Standard Oil Company. Ta ewentualność czyni iluzorycznymi wszelkie zarządzenia, jakie Państwo wydało celem sanacji przemysłu naftowego. Ponieważ nawet w prasie niemieckiej nie brak głosów, które

ostrzegają przed robieniem trudności eksportowi nafty galicyjskiej i podnoszą, iż Standard Oil Company stawszy się panem targu niemieckiego, mógłby następnie konsumentom niemieckim dyktować ceny, — interpelanci zapytują, czy obaj PP. Ministrowie gotowi są za pośrednictwem P. Ministra spraw zagranicznych interweniować u rządu niemieckiego w tym kierunku, aby cofnięte zostało zamierzone podwyższenie taryf, które naraziłoby na szkody nietylko nasz przemysł naftowy, ale także interesy niemieckich konsumentów nafty.

Z komisji budżetowej.

Komisja budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Chiarego, a w obecności P. Ministra obrony krajowej gen. Georgiego.

P. Vukovic zabrawszy głos w sprawie formalnej, zwrócił się przeciwko temu, by PP. Ministrowie zaraz na początku obrad komisyjnych zabierali głos, gdyż podczas obrad posłowie mogą stawiać pytania, żądać wyjaśnień, których PP. Ministrowie zabierając głos na początku obrad, uczynić nie mogą. Mowca prosi przeto przewodniczącego, aby wpłynął na PP. Ministrów, by o ile możliwości zabierali głos przed końcem obrad nad odnośnym działem.

Z kolei przystąpiła komisja do obrad nad etatem Ministerstwa obrony krajowej.

Po przemówieniach sprawozdawców, p. Malik w ciągu swej mowy, zapytywał P. Ministra obrony krajowej o sprawę faktycznego wprowadzenia języka polskiego w służbę wewnętrzną w żandarmerji w Galicyi.

P. Kozłowski oświadczył, że co się tyczy obrony kraju niema powodów do ujemnej krytyki. P. Minister obrony krajowej chętnie odgrywa rolę pośrednika między Ministerstwem wojny, a parlamentem, a pośrednictwo to było konieczne ze względu na dłuższą przerwę w obradach delegacyjnych.

Stosunek wojska do ludności w Galicyi w ostatnich dziesiątkach lat był bardzo dobry, konieczne jest dalsze utrzymanie tego dobrego stosunku i należy rychno usuwać, coby mogło doprowadzić do jego zamięcia. Mowca wskazał dalej na doniesienie dzienników o ciężkiej obrazie procesji katolickiej, której dopuścił się oficer ubrany po cywilnemu. Doniesienie to, zdaniem mowcy, nie zostało wyjaśnione, ani też nie było wiadomości o ukaraniu oficera. Mowca prosi przeto o wyjaśnienie, czy oficer ten został ukarany. Dalej wspominał p. dr. Kozłowski o okesach 53 pułku piechoty i 2 pułku dragonów w Tarnopolu, przyczem, pominąwszy szkodę materialną, wydarzyły się także zranienia osób. Eksecesy te powtarzały się przez cztery wieczory i wcale im nie zapobieżono. Mowca odpowiadając następnie na wywody p. Malika co do języka w urzędowaniu żandarmerji w Galicyi, podniósł, że w myśl rozporządzenia Cesarskiego z r. 1869 wszyscy podlegający Ministerstwu obrony krajowej mają używać języka polskiego w korespondencji z władzami krajowymi. Także w interesie służby wymagać należy znajomości języka krajowego. Następnie omawiał dr. Kozłowski braki komisji asenterunkowych i domagał się, aby biorącym udział w tych komisjach reprezentantom władz autonomicznych i politycznych przysługiwało prawo wpływania na asenterunek.

Rezolucya Izby w sprawie cen minimalnych remont nie została niestety przeprowadzona, a Zarząd wojskowy nie poświęca dostatecznej uwagi austriackiej hodowli koni. Mowca zapytuje przeto, czy polecenie z r. 1905 co do dostaw rolniczych zmienione zostało odpowiednio do interesów rolniczych.

P. Diamand domagał się zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Mowca pragnąłby, aby polityka oddzielona była od armii o tyle, by Ministerstwo obrony krajowej nie było polityczne, to znaczy, by do trzymywało tego, co obiecuje. W dalszym ciągu swej mowy żądał p. Diamand zaprowadzenia nowożytniej procedury karnej wojskowej. Jeśli armia — mówił p. dr. Diamand — ma być trzymana zdala od polityki, to również należy wyłączyć od niej żandarmerję i policyę wojskową. Nienawidzę ludności do policyi wojskowej i żandarmerji odnieść należy — według mowcy — właśnie do nadużywania tych organów do celów politycznych. Zarząd wojskowy powinien także nie dopuszczać orkiestr wojskowych do produkcji cywilnych, między innymi i z tego powodu także, że przełożeni wojskowi przez pozwolenie, względnie odmówienie orkiestry zmuszeni są często do zajmowania stanowiska w sprawach politycznych. Zarząd wojskowy — zdaniem mowcy — zbyt mało poświęca uwagi utrzymaniu dobrych stosunków z ludnością cywilną. Następnie wspominał mowca o wybrykach wojskowych w Tarnopolu, podnosząc, że wybryki te trwały przez cztery dni, jakby w kraju nieprzyjacielskim.

Jeśli referent generalny p. Steinwender — ciągnął p. dr. Diamand — twierdzi, że można dokonać skróceń w budżecie Ministerstwa obrony krajowej, to mowca musi podnieść, że wszystkie już wydatki zostały

poczynione, a zresztą P. Minister skarbu sam oświadczył, że wydatki te są już poczynione, więc też i skróceń czynić nie można.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 5 po południu.

Obrady nad ugodą czesko-niemiecką.

Korespondencya Agrarna ogłasza komunikat, donoszący, że na wczorajszym posiedzeniu klubu agrarnego podano do wiadomości przebieg nieoficyalnych rokowań w sprawie językowej. Klub przyjął to do wiadomości, a wobec wielkiej doniosłości tej sprawy postanowił co do dalszego postępowania porozumieć się z komitetem wykonawczym stronnictwa, posłami sejmowymi i innemi stronnictwami czeskiemi.

O tem postanowieniu dr. Udrzał zawiadomił bar. Bienert, a wobec czego P. Prezydent Ministrów odsunął nieco termin konferencyi swej z Czechami, wyznaczony początkowo na najbliższy wtorek.

Lidove Noviny donoszą, że p. Udrzał złoży przewodnictwo stronnictwa agrarnego ze względu na osłabione zdrowie. Jego następcą ma zostać b. Minister rolnictwa Praszek.

Corresp. Centrum donosi, że po konferencyach u ks. Fürstenberga nastąpią oficjalne rokowania P. Prezydenta Ministrów bar. Bienert, a przedstawieli Niemców i Czechów w sprawie ustalenia podstawy do merytorycznych obrad nad kwestją językową i narodowościową.

Wystąpienie radykałów czeskich z Unii słowiańskiej.

Przed wczorajszym posiedzeniem Izby posłów klub czeskich radykałów powziął wszystkimi głosami przeciwko dwóm uchwałom wystąpienia z Unii słowiańskiej. O tej uchwale zawiadomiono oficjalnie przydum Unii.

Zewnętrzny powodem wystąpienia czeskich radykałów jest to, że nie uzyskali w Unii większości dla swego wniosku usunięcia z pod obrad Izby reformy regulaminu. W rzeczywistości jednak powodem ich wystąpienia z Unii jest fakt, że Unia nie chce nadal prowadzić czysto negatywnej polityki.

W kołach parlamentarnych przywiązują do tego kroku czeskich radykałów wielką wagę i oczekują zwrotu w polityce większości Czechów i południowych Słowian. Szanse kompromisu w sprawach językowych wzmożły się znacznie.

Z Sejmu pruskiego.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu pruskiego był wniosek p. Arensa (konserwatysty) w sprawie zmiany regulaminu Izby. Według tego wniosku prezydent Izby ma prawo wykluczyć z posiedzenia posła, który dopuścił się naruszenia spokoju w Izbie. Na propozycję zaś prezydenta Izba ma prawo wykluczyć takiego posła z 6 do 12 posiedzeń. Nadto wniosek domaga się ograniczenia długich mów.

W dyskusji nad tym wnioskiem oświadczył p. Borgmann (socjalny demokrat), że stronnictwo jego będzie się broniło przeciw atakom, ale uważa poniżej swej godności wzięcie udziału w dyskusji nad wnioskiem, który jest sprzeczny z konstytucją, a ma na celu skrócenie i tak już szczupłych praw reprezentantów ludności.

Następny mowca p. Dietfurth (konserwatysta) podniósł, że stronnictwo jego uważa za konieczne ograniczenie długich mów. To postanowienie skierowane jest przeciw tym posłom, którzy swem postępowaniem ubliżają godności i powadze Izby.

P. Rören (centrum) uzasadniał z kolei swój wniosek o skrócenie postanowień w sprawie wykluczenia posłów z 6, względnie z 12 posiedzeń.

P. Boitsly (nar. liberał) wyraził zdanie, że zastrzeżenie regulaminu jest konieczne. Zastrzeżenie to nie będzie wcale rozszerzeniem władzy prezydenta, lecz jest konieczną obroną.

P. Viereck oświadczył się za przyjęciem zastrzeżenia w interesie godności i powagi Izby.

P. Traeger (postępowa partya ludowa) podał do wiadomości Izby, że stronnictwo jego nie zgodzi się na przyjęcie wniosku Arensa, gdyż przyjęcie jego ubliżałoby Izbie.

P. Jażdżewski zauważył, iż socjalni demokraci nie mieli słuszności, gdy podczas dyskusji nad reformą wyborczą obrzucili obelgami prezesa gabinetu, ale przy rozważeniu tej sprawy należy pamiętać o tem, że w Prusach istnieją postanowienia wyjątkowe, które są sprzeczne z ustawami i konstytucją. Wśród takich stosunków opozycja jest wprost przykazaniem. W końcu oświadczył mowca, iż Polacy będą głosowali przeciw wnioskowi.

Po przemówieniach jeszcze pp. Borgmanna i Rörena, który oświadczył się przeciw ograniczaniu wolności słowa, przy-

jeto w imiennym głosowaniu 218 głosami przeciw 74 zmodyfikowany przez p. Rõrena wniosek p. Arensa, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś.

KRONIKA.

Lwów, 7 maja.

W telegramie z Wiednia podajemy dziś wiadomość o mianowaniu dwu radców Namiestnictwa pp. Ustyanowskiego i Grodzickiego radcami Dworu *ad personam*. Miejsce Wiceprezydenta Namiestnictwa, opróżnione przez powołanie dr. Kleeberga na szefa sekcji w Ministerstwie, pozostanie na pewien czas nieobsadzone, z uwagi na to, że najstarszy z radców Dworu w Namiestnictwie, wielce zasłużony p. Jan Czeżowski złożony jest od kilku miesięcy poważną niemocą. Najnagłębszą rzeczą dla normalnego biegu spraw w Namiestnictwie było też zapewniienie kierownictwo dla dwu oddziałów Namiestnictwa, które wskutek choroby p. Czeżowskiego i ustąpienia p. Kleeberga pozabawione zostały kierowników. Miejsca te zajmą mianowani obecnie radcami Dworu pp. Ustyanowski i Grodzicki.

Pan Namiestnik poruczył kierownictwo oddziału I. (sprawy organizacyjne, policyjne, gminne i wojskowe) p. radcy Dworu Grodzickiemu, oddziału II. (sprawy techniczne, wodne i sanitarne) p. radcy Dworu Ustyanowskiemu, oddziału III. (sprawy wyznaniowe, sto warzysze, fundacyj i szkół wyższych) Wiceprezydentowi hr. Łosiowi, a oddziału IV. (sprawy przemysłowe i kultury krajowej) nadal p. radcy Dworu Szeligowskiemu. Szefem biura prezydyalnego został radca Namiestnictwa Schultis.

— Kalendarz.

Niedziela (8 maja): Stanisława b. — Stanisława św. — Marka Jew.

Wschód słońca o godzinie 3:51 rano, zachód słońca o godzinie 6:49 po południu.

Poniedziałek (9 maja):

Grzegorza. — Bożydara bł. — Wasylja.

Wschód słońca o godzinie 3:48 rano, zachód słońca o godzinie 6:50 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski.

W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszcze i cietrzewie (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedają: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Mianowania.** Członkami najwyższej Rady zdrowia w sprawach zawodu aptekarskiego, mianowani zostali z Galicyi aptekarze: pp. Karol Sklepiński ze Lwowa i Ksawery Mikucki z Krakowa, obydwa przewodniczący Gremiów aptekarskich.

— **Egzaminy wstępne** do pierwszej klasy gimnazyalnej w Zakładzie naukowo-wychowawczym OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbędzie się w terminie letnim dnia 20 czerwca, w terminie, zaś jesiennym dnia 3 września.

— **II Zjazd Polskich Górników i Hutników we Lwowie.** W dniu 28 kwietnia b. r. odbyło się we Lwowie w lokalu Związku Pol. Gór. i Hut. posiedzenie komitetu wykonawczego, w którym wzięli udział: radca Dworu Ernest Felseis Nechay, red. *Nafty* dr. Bartoszewicz, kierownik urzędu okręgowego gór. w Drohobyczu st. komisarz Mokry, sekret. stałej delegacji gór. inż. Adam Łukaszewski i radca górniczy Zdzisław Kamiński.

Po zbadaniu sprawy z dotychczasowej działalności przez sekretarza komitetu wykonawczego, uchwalono listę obszerniejszego komitetu Zjazdu, do którego zaproszono osobistości najwybitniejsze i znane z działalności swej chlubnej w przemyśle górniczym i hutniczym.

Z powodu, że najpotężniejsza z jego gałęzi: przemysł naftowy, ma się po raz pierwszy przedstawić w całej okazałości uczestnikom II Zjazdu i w tym celu odbędzie się wycieczka do Borysławia i Tustanowic, utworzona zostanie osobna sekcja naftowa II Zjazdu, której organizacją zajął się dr. Bartoszewicz. Dr. B. wygłosi również na wspólnym zebraniu wyczerpujący referat: o przemyśle naftowym.

Zorganizowane podkomitety na całym obszarze ziem polskich i obcych, gdzie górnik nasz pracuje (Półn. Rosyja, okręg Doński, Jekaterynosław, Kaukaz, Ural, Westfalia i w. i.) przesyłają liczne zgłoszenia, świadczące o żywym zajęciu się tym Zjazdem P. G. i H.

Obliczenia poczynione w przeblizeniu wykazały, że górników polskich jest przeszło milion, dla których zjednoczenie jest rzeczą ważną i godną zabiegów.

Najdokładniejszych informacji, dotyczących się II Zjazdu P. G. H. udziela biuro Związku G. H. (Romanowicza 12) we Lwowie, Biuro Związku P. G. K. w Krakowie (św. Jana 13),

tudzież sekretarz komitetu wykonawczego, radca górniczy Zdzisław Kamiński w Łanczynie.

— **Wydział Towarzystwa opieki nad sierotami** zdając sprawę z urzędzonego na rzecz Towarzystwa d. 13 kwietnia b. r. w Teatrze miejskim popołudniowego przedstawienia, zawiadania, że ogólny dochód brutto wyniósł 1555 kor. Po straceniu wydatków w kwocie 634 kor. 60 hal. pozostał dla Towarzystwa czysty dochód w kwocie 920 kor. 40 hal.

Tak korzystny wynik kasowy, zawdzięcza Towarzystwo z jednej strony ofiarności dyrektora Teatru miejskiego p. Hellera, który z całą gotowością udzielił Towarzystwu bezinteresownie sali teatralnej i pozwolił artystom wziąć udział w przedstawieniu — oraz bezinteresownej pracy i poświęceniu artystów sceny — z drugiej zaś strony ofiarnej publiczności, która zawsze gotowa poprze szlachetne cele Towarzystwa, wypełniła widownię teatru.

W szczególności wyraża wydział Towarzystwa serdeczne dzięki p. p. doradczynom i doradcom Towarzystwa, za łaskawą pomoc przy rozprzedaży biletów — oraz p. Józefowi Mannowi i artystom sceny naszej pp. Dobrzańskiej, Gostyńskiej, Jankowskiej Kwiatkiewiczowej, Ogińskiej, Otrembowej, Rybickiej, Biegańskiemu, Bieleckiemu, Feldmanowi, Fischerowi, Jaworskiemu i Wysockiemu, za świetne wykonanie ich zadań, czem do tak korzystnego wyniku przedstawienia łaskawie przyczynić się raczyli.

— **Towarzystwo rybackie** dla sportu wędkowego powstaje we Lwowie. Pierwsze zebranie odbędzie się w poniedziałek, 9 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Towarz. kupców i młodzieży handlowej przy ul. Czarneckiego l. 1.

— **Pierwsza jazda balonem wolnym ze Lwowa** nastąpi w niedzielę, 15 b. m., z placu Powystawowego. Odłot między 10 a 11 przed południem urządzają sekcja balonowa galie. Związku lotniczego „Awiata“ z pomocą wojskowości i oddziału Związku techników. Najd. Areyksiaży Ferdynand Salvator użyzył „Awiacie“ swój olbrzymi balon o pojemności 1400 m. (wielkość domu trzypiętrowego), wyposażony we wszystkie przybory wedle najnowszych wymagań aeronautyki. Inż. Teodorowicz, dyr. gazowni miejskiej, z uprzejmą gotowością przysposabia techniczną stronę napełnienia gazem. Przygotowania prowadzą inżynierowie Libański i Richtman, którzy odbędą podróż wraz z kierownikiem jazdy por. Harnischem. Dla popularyzowania tego sportu, który daje mnóstwo nowych wrażeń, pełnych zachwytu, ale i usług dla wiedzy i nauki, zamierzone są i jazdy następne. Jazdy balonem przedstawiają wedle statystyki czterdzięci razy większe bezpieczeństwo, niż jazdy na samochodach i dwadzieścia pięć razy większe niż na kolejach. Zauważyć należy, że balon taki, osłone, sieć, kosz i t. p. można z łatwością wykonać w kraju.

— **Wandalizm.** W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych jakiś niewyszledzony sprawca na obrazie, który autor ocenił na 1000 koron, napisał chemicznym ołówkiem, obojętną „krytykę“. Okazuje się, że we Lwowie nawet w salonach wystawowych konieczne jest zaprowadzenie baryer i łańcuchów, celem ochrony dzieł sztuki przed publicznością.

— **Ślub cywilny.** Jak donoszą z Krakowa, odbył się tam onegdaj ślub cywilny dr. Augusta Wróblewskiego z Krakowa i p. Jadwigi Sikorzanki z Płocka. Ślubu udzielił wiceprezydent miasta Krakowa dr. Szarski.

— **Budowa gmachu dla kliniki dermatologicznej we Lwowie.** Wydział krajowy rozpiął liczącą ofertową, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu dla kliniki dermatologicznej na gruntach położonych przy ul. Piekarskiej we Lwowie. Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane i rzemieślnicze w ogólności, z wyłączeniem jednak robót instalacyjnych. Plany budowy, przedmiany, warunki ogólne i szczegółowe są do przejrzania w kraj. biurze budowlanym (gmach sejmowy) w godzinach od 9 do 2. Oferty wraz z pokwitowaniem Kasy krajowej na złożone wadium w wysokości 2 i pół procent od sumy oferowanej, wnosić należy do Dep. V. Wydziału kraj. do dnia 2 czerwca b. r. włącznie do godz. 12 w południe.

— **Oddział lwowski powiatowego Towarzystwa** wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych (Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego) odbędzie walne zgromadzenie w piątek, 13 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Kasyna miejskiego. Celem zastanowienia się nad kandydaturami na delegatów i ich zastępców odbędzie się we wtorek, 10 b. m., o godz. 7 wieczorem przedwyborcza narada w lokalu Towarzystwa przy ul. Kl. Tańskiej 3.

— **Towarzystwo popierania gór polskich.** W Zakopanem ma powstać nowa instytucja pod nazwą: „Towarzystwo popierania gór polskich“, w celu rozwinięcia opieki nad ludnością gór polskich i podniesienia jej moralnego, intelektualnego i materialnego. Oddziały Towarzystwa będą otwierane i w innych miejscowościach. Towarzystwo popierać będzie oświatę, zachęcać do tworzenia związków, rozwijać ruch współdzielczy, zwalczać alkoholizm i t. d. Fundusze Towarzystwa tworzyć się mają ze składek członków (zwyczajni 5 kor. rocznie, rzeczywici 100 kor., protektorzy 2000 kor.

jednorazowo). Na Podhalu — jak zaznacza komitet w memoriale dołączonym do projektu ustawy Towarzystwa — może powstać z czasem wielkie życie i ruch wielki. Do tego trzeba przygotować ludność miejscową, trzeba ją podnosić i kształcić. Z drugiej strony cywilizacya, weiskająca się na Podhale, przynosi i swą stronę odwrótną, demoralizującą, przed czem ludność Tatr należy chronić.

— **Wycieczka „Straży polskiej“ do Warszawy** wyrusza z Krakowa dnia 24 b. m. Powrót nastąpi 29 b. m. Wspólne koszty (kolej, obiady, hotel, wycieczka do Wilanowa, wstępy do Muzeum itd.) wynoszą 64 kor. dla jadących klasą III., a 84 kor. dla jadących klasą II. Ostatni termin do zapisania się 12 maja. Zadek 20 kor. od osoby. Szczegółowych informacji udziela biuro „Straży polskiej“ (Kraków, Floryańska 1).

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Włodzimierzowi Dobrzańskiemu o zbrodnię szpiegostwa, zakończyła się wczoraj popołudniu przed tutejszym trybunałem orzekającym wyrokiem, skazującym go na karę sześciomiesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

Skazany wyrok przyjął.

— **Kronika krakowska.** Dyrektor Muzeum narodowego dr. Kopera wyjechał wczoraj po południu do Paryża, celem wzięcia udziału w licytacji zbiorów po ś. p. hr. Mniszechu. Dr. Kopera wziął z sobą 15.000 koron, ofiarowanych przez Radę miejską, do których dr. Bujwid dołączył jeszcze 1000 kor., i ma zakupić albo portrety, o ile pieniądze wystarczą, albo inne przedmioty, mające znaczenie i wartość dla społeczeństwa polskiego.

Stan wody na Wiśle doszedł wczoraj do 1 m. 50 cm. ponad zero i pozostał na tej wysokości przez kilka godzin. Dalej woda nie przybiera. Na razie niebezpieczeństwa powodzi niema, gdyż woda występuje z brzegów dopiero przy wysokości 4 metrów ponad zero.

Dzienniki krakowskie donoszą, że z powodu deszczów rzeka Biała tak gwałtownie wzbierała, że woda wystąpiła z brzegów. Woda ciągle jeszcze przebywa. W Bielsku musiano dołować kilka domów. W okolicy Komarowie wszystkie pola zalane.

Dar narodowy na T. S. L. przyniósł w dniu 3 maja 5781 kor. 89 hal., a nadto kilka rubli i marek, razem około 6000 koron.

Dnia 15 maja b. r. wchodzi w życie ustawa o poborze opłat gminnych na cele dobroczynności publicznej, od przedstawień teatralnych, koncertów, widowisk, balów i t. p.

△ **Zgubiono:** długi złoty łańcuszek wartości 200 kor.

△ **Kronika policyjna.** W jednym z szynków przy placu Krakowskim skradziono wczoraj Wasylowi Hrycajowi, włościaninowi z Zamościa obok Glinian pulara, zawierający 340 kor.

(△) **Zamach samobójczy.** Dziś rano na ławce przy głównej drodze plantacyi Wysockiego Zamku znaleziono mężczyznę w stanie nawpół nieprzytomnym. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło, że usiłował się otrąć, napiwszy się kwasu solnego. Udzielono mu pierwszej pomocy i odstawiono do szpitala powszechnego. Jak stwierdzono, jest nim 42 letni zecer Jan Fedyk.

(△) **Aresztowanie złodzieja.** W poszukiwaniu złodziei, którzy przed kilku tygodniami okradli dotkliwie jubilera p. Badowskiego przy ul. Batorego, aresztowała policja notowanego złodzieja Jana Mertensa, karanego już 84 razy za kradzież. Kilka osób stwierdziło, że Mertens krytycznego wieczora kręcił się koło sklepu p. Badowskiego.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Z wozu tramwaju elektrycznego wypadł dziś skutkiem własnej nieostrożności konduktor tramwajowy, Ignacy Cielicki. Stało się to w ulicy Żółkiewskiej. Skutkiem silnego uderzenia o kamieniany bruk, Cielicki złamał sobie lewy obojczyk. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

(△) **Złosiwy pies.** Dziś rano w ul. Ormiańskiej mały pies nieznanego właściciela pokąsał 11-letniego Michała Milana, zadając mu trzy dotkliwe rany na ramieniu, nodze i wargach. Chłopca przeniesiono na stałą ratunkową, gdzie zaopatrzone mu rany i zeszyto wargę.

(△) **Przykra niespodzianka.** Dwaj młodzi panowie, zajmujący pokój kawalerski przy ul. Tureckiej l. 3, polecili wczoraj swej gospodyni, aby sprzedała ich meble, gdyż mają zamiar opuścić Lwów na zawsze. Gospodyni życzenie ich wypełniła tak szybko, że nie mieli nawet czasu wyróżnić biurka. W czasie ich nieobecności przyszli handlarze starzyjni i zabrali meble. W biurku były rozmaite papiery, dokumenty i gotówka 260 koron. Wprawdzie poszkodowani znaleźli nabywców mebli, ale twierdzą oni, że papiery wyrzucili, a pieniądze nie widzieli. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ks. Feliks Kwoczyński, kanonik, w 62 r. życia; Ferdynand Lesiów, podurzędnik kolei państwowych, w 83 r. życia; Jan Radomski,

majster krawiecki, w 53 r. życia; Wojciech Styka, czeladnik kominarski, w 35 r. życia; Rozalia Hausmanowa, właścicielka realności, w 76 r. życia; Ignacy Trzeński, b. asystent kolei państwowych, w 40 r. życia;

w Kołomyi, Władysław Kawecki, emer. radca sądowy i adwokat krajowy, w 82 r. życia; Maciej Waskul Berczowski, em. st. poborca podatkowy, w 60 r. życia; Adam Józef Zakroeki, słuchacz praw, w 20 r. życia; Paweł Celewicz, em. kierownik szkoły, w 71 r. życia;

w Krakowie, Józefa z Krzywackich Janiszewska, żona dzierżawcy dóbr, w 57 r. życia; Robert Stiller, emer. oficyał budownictwa kolejowego, w 61 r. życia;

w Wiedniu, Henryk Risch, pułkownik 12 p. dragonów.

— **Próbny wzlot inż. Hieronymusa w Krakowie.** Dziś około godz. 6 rano inżynier Hieronymus urządził w Krakowie próbny wzlot na aeroplanie Bleriota. Na tor przybyli: prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydenci dr. Szarski i Sare, dyrektor policji Platau, grono dziennikarzy i zwolenników lotnictwa. Wyprowadzony na tor latawiec ugrzązł od razu do połowy kół w błocie z powodu rozmiękłego terenu. Wyrwano go, poczem wzbił się szybko w górę na wysokość około 50 do 60 metrów w kierunku parku Jordana, poczem skręcił bardzo efektywnie ku Czarnej Wsi. Nagle widownia zauważyła gwałtowne wachanie się aeroplanu, latawiec zniżył się szybko ku ziemi. Na wysokości około 15 metrów poczał się latawiec ponownie chwila, poczem spadł na ziemię. Koła wbiły się w ziemię, śruba doznała uszkodzenia, jedno żebro lewego skrzydła pękło. Pilot wyszedł bez szwanku. Przyczyną gwałtownych wahań się latawca był wjazd jego w wir powietrzny, któremu oprócz się nie było można z powodu nieodpowiedniej sprawności motoru, wywołanej przesycaeniem wilgocią powietrza. Uszkodzone części latawca będą zastąpione nowymi zapasowymi. Wzlot zapowiedziany na jutro po południu odbędzie się.

— **Sprawa Hofrichtera.** *Corr. Wilhelm* dowiaduje się, że dochodzenia wojskowe przeciw Hofrichterowi zostały zamknięte. Sąd wojenny zbierze się, wedle dotychczasowych dyspozycji, w pierwszych dniach drugiej połowy maja.

— **Zjazd austriackich lekarzy rządowych.** Na wczorajszym posiedzeniu Zjazdu austriackich lekarzy rządowych w Wiedniu starszy lekarz powiatowy dr. Bielański imieniem wielu lekarzy galicyjskich referował o posadach lekarskich przy władzach centralnych i domagał się, aby lekarze przy władzach centralnych: w Ministerstwach i władzach krajowych zrównani zostali z posadami technicznymi. Następnie uchwalono domagać się, aby wobec tego, iż do otrzymania posady państwowej wymagana jest trzyletnia praktyka prywatna, lub dwuletnia szpitalna, lata te wliczone zostały do lat służby.

— **Kongres czeskiej młodzieży uniwersyteckiej.** W „Besedniu Domu“ w Bernie morawskim odbyło się wczoraj wieczorem inauguracyjne zebranie uczestników kongresu czeskiej młodzieży uniwersyteckiej, w którym biorą udział delegaci studentów czeskich z Pragi, Moraw i Wiednia, oraz delegaci studentów chorwackich, słoweńskich i ruskich. Obecni byli posłowie do Rady państwa i Sejm, rektor berneńskiej czeskiej Politechniki, profesorowie Uniwersytetu.

Dziś odbędzie się pierwsze merytoryczne posiedzenie.

W niedzielę zwiędzą uczestnicy kongresu nową budowę tamtejszej Politechniki czeskiej, następnie odbędzie się manifestacja w sprawie założenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie morawskim.

— **Trzęsienie ziemi.** We wtorek o godz. 10:25 i 11:15 wieczorem odczuł w Murau, w Styrii, dość silne trzęsienie ziemi.

— **Wylew Dunaju.** Wczoraj w południe skutkiem wylewu Dunaju stanęła w Wiedniu pod wodą jedna z nadbrzeżnych restauracji. Policja zdołała z trudem tylko uratować restauratora, jego żonę i 6-ro dzieci.

— **Powódzie na Śląsku.** Z Morawicy donoszą: W ostatnich dniach spadły ulwne deszcze, wywołując powódź. Wiele gmin zostało zalanych. Koło Morawicy doznał most kolejowy w dwu miejscach uszkodzenia, skutkiem czego wstrzymano ruch pociągów.

— **Niezwykła oszczędność.** Z Budapesztu donoszą: Ośmastoletni technik dentystryczny Zygmunt Kondor przybył onegdaj do jednego z tutejszych rusznikarzy i zażądał okazania sobie rewolwerów. Gdy rusznikarz jeden z nich wręczył Kondorowi, ten wyjął z kieszeni marynarki dwa patrony, nabił broń, a przyłożywszy ją sobie do prawej skroni, wypalił i padł trupem na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Najslawniejsza dzwonnica na świecie.** Jeden z najstarszych kościołów w Gdańsku, kościół świętej Katarzyny, posiada dzwonnice, słynną na cały świat. Dzwonnica obejmuje 37 dzwonów, które co do tonów podzielone są na trzy oktawy i najpiękniejsze grają chorały. Wszystkie dzwony razem ważą 350 centnarów; grę dzwonów uzupełniają mechaniczne bębny, które ważą 100 centnarów. —

Dzwony wymagały naprawy i milczały przez przeciąg pięciu lat; po raz pierwszy odezwały się ubiegłej niedzieli z powodu poświęcenia kilku nowych dzwonów.

Kronika prowincjonalna.

§ Burmistrzem m. Nowego Sącza wybrany został ponownie dr. Władysław Barbański.

§ Przejechania. Obok Chrzanowa przejechał na śmierć pociąg towarowy dn. 27 z. m. syna budnika Antoniego Strzałę, w chwili, kiedy Strzałę chciał przejść przez tor kolejowy.

W Tarnowie zaś przejechany został na śmierć na stacji kolejowej Paweł Reuschel, pruski robotnik blacharski, który oczekiwał połączenia w przejeździe do Rosyji na robotę.

§ Utonięcie. W tych dniach utonął w Nowym Targu, w potoku niejaki Jan Wątycha, przechodzący w stanie nietrzeźwym przez kładkę.

§ Śmierć wskutek pijaństwa. W tych dniach znaleziono w Sichowie pod Lwowem o godzinie 5:30 rano zwłoki Edwarda Beera, zarobnika z powiatu grodeckiego, pod szynkiem Dawida Schreina. Jak stwierdzono, Beer, nałogowy pijak, przyszedł wieczorem poprzedniego dnia do szynku w stanie kompletnie pijanym i zażądał jeszcze wódki; kiedy mu jej odmówiono, wyszedł z szynku i upadł do rowu, gdzie w kilka godzin potem umarł.

§ Śmierć od pioruna. W Kruhlu Pawłowskiu, jak donoszą z Jarosławia, zginął, rażony piorunem, robotnik Józef Kaczor.

§ Pożar. W Stanisławcu, w powiecie brodzkim, spłonęło w tych dniach pięć zagrod włościańskich.

§ Śmierć wskutek poparzenia. Onegdaj zmarła wskutek poparzenia w Żółkwi Feiga Dobrosina, córka Tauby Dobrosiny. — Gotując obiad, przystąpiła tak blisko do kuchni, że w jednej chwili, zanim zdolała przybieść jej z pomocą, stanęła w płomieniach.

§ Samobójstwo. W jednym z pokoiów dla śniadań w Husiatynie odebrał sobie d. 26 u. m. życie wystrzałem z rewolweru Stanisław Mikiewicz, zastępca nauczyciela w tamtejszym prywatnym gimnazjum. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Samobójstwo. W Jaworkach, w powiecie nowotarskim, powiesiła się w tych dniach w stajni owczej Marya Krupiakowa, żona tamtejszego włościanina. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Ojciec-bójstwo. Tymi dniami we wsi Kowalowej, w powiecie tarnowskim, zamordował Józef Blicharz swojego ojca, Wojciecha, 70-letniego leśnego. Powodem zbrodni był spór majątkowy; mianowicie Józef powróciwszy po 25 latach ze swojej tułaczki po świecie, zażądał wydania mu przez ojca podarunku chrzestnego, składającego się z pół czwarta morga gruntu, zapisanego mu rzekomo przez ojca chrzestnego. Ponieważ ojciec nie chciał się na to zgodzić, syn go zamordował.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienia ziemi. Do *N. York Herald* donoszą: Z depezy, jakie otrzymało poselstwo Costarica w Waszyngtonie, wynika, że z powodu trzęsienia ziemi około 6000 osób zostało zabitych, rannych lub jest bez dachu. Zbrodniarze, którzy z powodu zawalenia się budynków więziennych wydostali się na wolność, rabują.

W całej Ameryce środkowej zapanowało wielkie przerażenie, mimo, iż trzęsienie ziemi już ustało.

Według telegramu, nadesłanego do *N. J. Herald* z Managuy, trzęsienie ziemi w Kartago rozpoczęło się we środę o godz. 6 m. 15. Ludność wybiegła na ulice, gdyż domy poczęły się walić. Mało ludności zdołało się uratować. Ocalało tylko ci, którym udało się dostać na otwarte miejsca. Na pomoc do Kartago przybyło wojsko i lekarze. Rannych wysłano do S. José. Szkody wynoszą kilka milionów dolarów.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Kartago, ani jeden dom tam nie ocalał. Z pod gruzów wydobyto 330 zwłok. Rannych przewieziono do S. José.

* Echa kradzieży w Muzeum starożytności w Chrystyanii. Onegdaj aresztowano w Chrystyanii sprawcę kradzieży w Muzeum starożytności niejakiego Olsena Lunda, który kilkakrotnie internowany był w Zakładzie obłąkanych. Skradzionych przedmiotów przy nim nie znaleziono.

* Pożar w Messynie. We wtorek w nocy wybuchł pożar w składzie drzewa. Pożar zdołano ugasić dopiero przy pomocy wojska. Kilka osób podczas akcji ratunkowej odniosło rany.

* Zaczadzenie. Z Nienmünster donoszą, że zaczadzieli onegdaj w Augustinenhof robotnicy i robotnice polscy, w liczbie 16. Kilku

z zaczadzonych walczy ze śmiercią. Powodem wypadku było wczesne zamknięcie zasuwy u pieca.

* Eksplozja w kopalni. Z Birmingham donoszą: W kopalni Palos z powodu eksplozji straciło sto osób życie. Według późniejszych wiadomości, w kopalni podczas eksplozji znajdowało się 158 osób, wszystkie miały zginąć.

Inna depesza donosi: Z robotników w Palos, między którymi było 45 białych, a 100 czarnych, zdaje się, nikt nie ocalał. Ci, którzy ocalili podczas wybuchu, zginęli następnie od trujących gazów.

* Pożar miasta. Do *Morning Post* donoszą z Kobe w Japonii, że miasto Aomowi padło pastwą płomieni. 8000 domów zostało zniszczonych, a 3000 mieszkańców pozostało bez dachu. Szesnaście osób miało zginąć, a pięć odniosło rany.

* Wypadek samochodowy. Z Tulu donoszą, że samochód hr. Maistor rozbił się onegdaj, uderzywszy o przydrożne drzewo. Szofer poniósł śmierć na miejscu, hrabia i dwaj jego towarzysze są ciężko ranni.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) Obchody Chopinowskie zagranicą. Z Monachium donoszą nam: Przy udziale całej kolonii polskiej odbył się tutaj 23 lutego uroczysty koncert ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin nieśmiertelnego Fryderyka.

W salach hotelu „Cztery pory roku“ (nazwanego tak na pamiątkę oratorium Haydna) grał Ignacy Friedman utwory wyłącznie Chopina. Uspokojony wyborze z właściwym sobie temperamentem, porwał artysta wszystkich obecnych, wśród których obok obfitego grona Polaków, bawiących tu na studiach, znalazło się też mnóstwo cudzoziemców, a szczególnie Rosyan.

W kilka dni później miała Polonia monachijska drugie święto muzyczne a mianowicie koncert „Tonkünstlerów“, którzy na poniedziałkowy wieczór odegrali między innymi poemat symfoniczny ś. p. Mieczysława Karłowicza „Powracające fale“.

Programowe objaśnienie do kompozycji oraz ciepłą sylwetkę zgasłego mistrza, napisał bawiący tu na źródłowych badaniach dr. Adolf Chybiński. Zanotować też się godzi, że orkiestra monachijska pod dyr. Jose Lassalla przygotowała na marzec „Trzy odwieczne pieśni“ Karłowicza, które powtórzy na zapowiedzianym już koncercie w Barcelonie.

Na koncercie romantycznym natomiast, który odbędzie się w tych dniach w Monachium, grać będzie prof. Jerzy Lalewicz z Krakowa Chopina koncert *F-mol.* Niebawem też w charakterze dyrygenta przedstawi się Grzegorz Fitelberg z Warszawy.

(b) Koncert chopinowski w Chicago odbył się 20 lutego w olbrzymiej sali „Auditorium“, mieszczącej przeszło sześć tysięcy osób. Uroczysty wieczór o programie wyłącznie chopinowskim odbył się ze współudziałem Zygmunta Stojowskiego, pianisty i kompozytora, oraz trzech wybitnych polskich śpiewaczek amerykańskich, a mianowicie pań: Smulskiej, Neringowej i Kwartkhowej.

Wieczór rozpoczął słowem wstępem biskup ks. Paweł Rhode.

(nr) Biernata z Lublina „Ezop“ ukazał się jako 55 numer „Biblioteki pisarzy polskich“, wydawanej staraniem i nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. Przygotował go do druku i bardzo ciekawym wstępem opatrzył dr. Ignacy Chrzanowski.

Biernat z Lublina, jako autor pierwszej książki polskiej i wogóle jako jeden z najzasłużniejszych twórców literatury ojczystej, zasłużył sobie na obszerną, wyczerpującą monografię, a ztąd i wydanie tak staranne jego „Ezopa“ jest rzeczą aż nadto zrozumiałą. Postać to — cytujemy słowa prof. Brücknera — nadzwyczaj znacząca, ciekawa, ważna, przewyższająca inteligencją, wiedzą, umysłem, wszystkimi Opeciów, Janów z Koszyce, Falimierzów, Glabierów, Spiczynskich, której jedynie Marek Bielski i Mikołaj Rej z późniejszych czasów nieco dorównują.

Wydanie niniejsze jest przedrukiem unikat kórnickiego.

(b) Sezon monachijski. Monachium, przodujące zawsze wszystkiemu innym stolicom w popieraniu muzyki i sztuki, przygotowuje na nadchodzące lato znowu szereg obchodów i uroczystości, które niechybnie ściągają niezmiernie tłumy cudzoziemców.

I tak muzyczny program zapowiada wielkie uroczystości ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Schumanna, wielki tydzień poświęcony twórczości Ryszarda Straussa, dalej doroczne przedstawienia Mozartowskie i festiwale Wagnerowskie, które pobijają coraz widoczniej ob-

chody, urządzone przez Cosimę Wagner w Bayreucie. Obchody monachijskie odbędą się w sierpniu i we wrześniu.

Równocześnie z nimi odbywać się będą w „teatrze artystycznym“ pod dyktando Maksa Reinhardta przedstawienia, które obejmują „Fausta“ część pierwszą i drugą, „Hamleta“, „Kupca weneckiego“, „Juliusza Cezara“, „Poskromienie złośliwej“ i t. p.

W maju znowóż otwarta zostanie wystawa sztuki mahometańskiej, która obejmuje przegląd sztuki od tej epoki aż po dzień dzisiejszy. — Jeden z jej działów zobrazuje wpływ sztuki perskiej na Rosję i Polskę i nagromadzi wiele cennych zabytków polskich, jak pasy z VIII. wieku i jedwabne dywany sporządzone dla Polski.

Odbędą się również w czasie tegorocznego lata przedstawienia pasyjne w Oberamergau, w pobliżu Monachium, które zawsze budzą niezwykłe zainteresowanie wóród i przejezdnych.

P. L. Scherlag znany tłumacz utworów polskich na język niemiecki, zamieścił w ostatnim miesięczniku berlińskim „Aus fremden Zungen“ bardzo dobrze napisany artykuł p. t. „Moderne polnische Frauenlyrik“; artykuł przeplatany jest przekładami poezji K. Zawistowskiej, M. Wolskiej i M. Kazeckiej.

(z. s.) W „Bibliotece uniwersytetów ludowych“, wydawanej przez zasłużoną firmę Gebethnera i Wolffa, ukazały się w tych dniach: J. Słowackiego „Ojciec zadżumionych“, „Wszakaj-cary“, „Jan Bielecki“, „Mnich“, „Arab“, „Hugo“, „Mindowe“, „Złota czaszka“ i „Marya Stuart“; Elizy Orzeszkowej „Daleko“, „Karyery“ i „Panna Róża“; Maryi Rodziewiczówny „Rupiecie“, „Kamienie“, „Ciotka“ i „Wpisany do heroldy“; Zygmunta Krasińskiego wybór „Liryk“. — W „Bibliotece młodzieży szkolnej“, przez wymienioną firmę wydawanej, znajdujemy świeżo ogłoszone: H. J. Rosny'ego „20.000 lat temu“; Ouidy „Listek wśród burzy“, Z. Morawskiej „Fatalna pomyłka“, Fridtjofa Nansena „Wyprawa do bieguna północnego“ i Cecylii Niewiadomskiej pięć nowych tomików dalszego ciągu „Legend, podań i obrazków historycznych“.

Z teatru donoszą: Pani Gabriela Zapolska wysłała do dyrektora Hellera w Wiedniu następujący telegram:

„Szczęśliwa i wdzięczna raduję się go-rąco, przede wszystkim powodzeniem teatru lwowskiego w Wiedniu.

Żelazna praca Pana, miłość jego dla sztuki — wielkie talenty naszych aktorów odnoszą spodziewany i zasłużony tryumf i nagrodę.

Cieszę się, iż u Pana Dyrektora i w zespole jego teatru, dane mi było zdobyć w Wiedniu tak zaszczytne dla mnie powodzenie“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godz. 7:30 wieczorem po raz 34 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę o godz. 3:30 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami Gabrieli Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczorem po raz 18 „Wale miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 2 „Zabiegi o mę-za“, komedia w 3 aktach Ludwika Berniera.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Hrabia Luksemburg“ operetka w 3 aktach M. Willnera i R. Bodenskiego, muzyka Fr. Lehara, z udziałem pp. Heleny Miłowskiej, Heleny Schupp, Amelii Kasproviczowej, Józefa Solnickiego, Józefa Zaremby, Filipa Kuligowskiego, Bolesława Sulikowskiego w głównych rolach. — We środę po raz drugi „Hrabia Luksemburg“ — We czwartek po raz trzeci „Hrabia Luksemburg“.

W piątek „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej i „Pan Benet“, komedia w 1 akcie Al. Fredry, z p. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie „Lekkomyślna siostra“, komedia w 5 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie po raz 18 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

W poniedziałek o godzinie 3:30 po poł. „Madame San-Genè“, komedia w 4 akt. W Sardou; z p. Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W poniedziałek o godzinie 7:30 wieczorem „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We wtorek po raz 6 „Hrabia Luksemburg“,

Od dnia 17 maja b. r. wszystkie przed-

stawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie 7:30.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 8 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny niższe do połowy).

Niedziela 8 wieczorem. Nowość. „Simona“, sztuka w 3 aktach Brioux.

Poniedziałek 9 „Koncert“, komedia w 3 aktach Hermana Bahr'a.

Wtorek 10 „Simona“, sztuka w 3 akt. Brioux.

Środa 11 „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnsona. Ceny niższe.

Czwartek 12 „Wesele“, dramat St. Wyspiańskiego.

Piątek 13 „Koncert“, komedia w 3 akt. Hermana Bahr'a.

Sobota 14 Nowość! „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty Anatola France. Przekład Tad. Żeleńskiego.

„Komedia o człowieku, który radogawał gazetę rolniczą“, fraszka sceniczna w 2 akt. G. Timmory według noweli Marka Twaina.

Niedziela 15 po południu „Komedia omyłek“, komedia w 7 obrazach, W. Szekspira.

Niedziela 15 wieczorem „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna B. Raczyńskiego.

Poniedziałek 16 po południu „Kościuszk pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty.

Poniedziałek 16 wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7).

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna *Gazety Lwowskiej*).

Wenecya, dnia 4 maja.

Trzydziesty ósmy dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodził, radca Fusinato, otworzył o godzinie 10 min. 15 przed południem, przemawiając drugi obrońca Pryłukowa, prof. dr. Florian.

Cheć — mówił dr. Florian — rozpatrzyć przedewszystkiem kwestję, o ile Pryłukow wziął udział w zbrodni, a następnie przejść cały plan mordu, od chwili jego powstania aż do wykonania zbrodni. Spodziewam się, że uda mi się na tej drodze wykazać, że Pryłukow wziął w zbrodni tylko pośredni udział i wskutek tego może być połączony tylko do odpowiedzialności za to, że jakkolwiek wiedział o zamierzonej zbrodni, nie starał się jej przeszkodzić.

Naumow — wywodził obrońca w dalszym ciągu — jest mordercą, a Tarnowska — i tylko ona sama — inicjatorką mordu. Pryłukow nie miał żadnego wpływu na Naumowa i już z tego biernego współudziału w morderczym planie wynika, że nie mógł on także pierwszy powziąć myśli zamordowania hr. Komarowskiego.

Współudział Pryłukowa w zbrodni da się streścić w trzech punktach: Pryłukow wysłał zmyśloną depezę z obrażającymi Tarnowską i Naumowa wyrazami, miał na oku Naumowa podezas jego podróży z Wiednia do Wenecyi i bawił w krytycznym dniu w miejscu popełnienia mordu. Zmyśloną depezę jest jedynie podstawą oskarżenia, gdyż ona to miała być umówiona między Tarnowską a Pryłukowem i rzekomo spowodowała Naumowa do wykonania zbrodni.

Pryłukow wysłał wprawdzie — mówił dr. Florian — zmyśloną depezę, lecz Naumow sam oświadczył, iż depeza ta nie była w stanie wzniecić w nim myśli zamordowania hr. Komarowskiego. Wynika więc z tego, że depeza nie spełniła w zupełności swego celu; do zbrodni więc popełnioną Naumowa coś innego. Do mordu nakłonić mogła Naumowa tylko Tarnowska, gdyż Pryłukow, nie znając osobieści Naumowa, uczynić tego nie mógł. Skłoniła zaś Tarnowska Naumowa do zbrodni jedynie obietnicą oddania mu siebie po dokonaniu mordzie, co aż nadto wynika ze słów Naumowa, wypowiedzianych po strzałach do hr. Komarowskiego: „Ty nie możesz ożenić się z Tarnowską“. Gdyby pobudką mordu, dokonanego na hr. Komarowskim, była obraza, byłby się Naumow tak nie wyraził. Zresztą — jak to wykazała rozprawa — Tarnowska bez jakiegokolwiek interwencji ze strony Pryłukowa w rafinowany sposób podrażniła samą w Naumowie miłość własną, mówiąc mu, gdy wzbraniał się początkowo zamordować Komarowskiego, iż inni jej adoratorzy z pewnością uczynią to, jeżeli tylko od nich tego zażąda.

To, że Pryłukow miał Naumowa na oku w czasie jego podróży z Wiednia do Wenecyi i w samej Wenecyi, jest dla sprawy obojętne, gdyż nie miało to żadnego wpływu na samą zbrodnię. Może to być niesympatyczne, nawet niemoralne, że zbrodnią nie ma to jednak nie wspólnego. Naumow byłby

zbrodni dokonał nawet i wtedy, gdyby nie był na oku.

Zastanawiając się w dalszym ciągu swych wywodów nad pytaniem, jaki udział miał Pryłukow w przygotowaniu morderczego planu, podniósł prof. dr. Florian, iż mylnie jest zapatrywanie prokuratora państwa i zastępcę oskarżycielki prywatnej, jakoby była bez znaczenia kwestya, kto jest właściwym inicjatorem zbrodni. Przeciwnie, zdaniem obrońcy, kwestya ta jest bardzo ważna i należy ją wyjaśnić. Jeżeli — ciągnął dr. Florian — weźmiemy na uwagę demoniczny wpływ, jakie wywierała Tarnowska na Pryłukowa, to czyż nie będzie logicznem, jeżeli przyjmujemy za udowodnione, iż to Tarnowska naprowadziła Pryłukowa na myśl zamordowania hr. Komarowskiego przez Naumowa, podobnie jak bezpośrednio wpłynęła na Naumowa, iż podjął się on ostatecznie wykonania zbrodni? W każdym razie Tarnowska była tą, która przyszła do przekonania, iż w Naumowie znalazła odpowiednie narzędzie dla swych planów, gdyż ona tylko mogła najlepiej poznać słaby charakter Naumowa i ślepe jego oddanie się dla niej.

Na tem o godzinie 11:55 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godz. 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na popołudniowej rozprawie przemawiał dr. Florian w dalszym ciągu, wywodząc, iż Tarnowska, mimo, że jest historyczką, posiada mimo to znaczną dozę inteligencji, siłę woli i pewną zdolność organizacyjną. Że tak jest w istocie, wynika już chyba z tego, że mogła mieć naraz aż trzech kochanków, a żaden z nich o drugim nie wiedział.

Także i w sprawie ubezpieczenia życia hr. Komarowskiego wyszła, zdaniem dr. Floriana, inicjatywa od Tarnowskiej i całą sprawą ona kierowała. Pryłukow natomiast odegrał tutaj podrzędną rolę, gdyż zadaniem jego było postarać się tylko o statuty Towarzystwa asekuracyjnego. Że Tarnowska odegrała w zamordowaniu hr. Komarowskiego główną rolę, wynika dowodnie z ostatniej jej depeszy do Pryłukowa, w której daje mu specjalne wskazówki. Pryłukow nie miał zresztą żadnego interesu w zamordowaniu hr. Komarowskiego.

Pieniądze swych klientów sprzeniewierzył Pryłukow dlatego, aby mógł je dać ukochanej przez siebie osobie, gdyż wiedział doskonale o tem, że póki ma pieniądze, póty ma pewność, iż Tarnowskiej nie straci. Gdyby Tarnowska była tytułem premii ubezpieczeniowej otrzymała pół miliona, byłaby z pewnością porzuciła Pryłukowa. W interesie więc tego samego leżało, by sprawa nie wzięła dla Tarnowskiej pomyślnego obrotu. Myśl zbrodnicy nie wyległa się przeto w mózgu Pryłukowa, działał on tylko w myśl wskazówek Tarnowskiej, będąc jej ślepo oddany.

Tarnowska widocznie sama musiała uznać, iż Naumow lepiej nadaje się za narzędnik jej planów, skoro Naumowowi, a nie Pryłukowowi zleciła wykonanie zbrodni. Widocznie Pryłukow nie dawał Tarnowskiej dostatecznej gwarancji, iż zbrodni dokona. Pryłukow był gotów do wszystkich ofiar, tylko nie do takiej. To też odetchnął nawet swobodniej, gdy dowiedział się, że Tarnowska powierzyła Naumowowi wykonanie krwawego czynu.

Wkońcu rozpatrzywszy całą korespondencję Tarnowskiej z Pryłukowem odnośnie do samej zbrodni, wyraził dr. Florian zdanie, iż sędziowie przysięgli, po dokładnem zbadaniu całej sprawy, muszą przyjść do przekonania, że Pryłukow wcale nie popełnił razem z Tarnowską Naumowa do zbrodni.

Na tem odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do piątku, godziny 10 rano. X.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcji ustawie krajowej w sprawie zmiany granicy miasta Lwowa i okręgu lwowskiej Rady powiatowej przez wyłączenie kilku parcel z obszaru dworskiego w Kulparkowie i wcielenie ich do obszaru, należącego do gminy m. Lwowa.

Również Najwyższą sankcję otrzymała ustawa krajowa o utworzeniu osobnej gminy administracyjnej pod nazwą „Gody“, z przysiółka tego samego nazwiska, należącego dotąd do gminy Kamionka mała, w powiecie kołomyjskim, wraz z kilku innemi parcelami obszaru dworskiego.

== Corr. Wilhelm donosi: Jak ostatnio zostało postanowione, Najj. Pan dnia 11 b. m., we środę, udaje się na kilkutygodniowy pobyt do Budapesztu.

== Polityczne Stowarz. katolickie Czech odbyło wczoraj w Pradze pod przewodnictwem hr. Nostitz walne zgromadzenie. Prof. Kordacz omawiał zadania Sto-

warzyszenia i oświadczył, że do głównych obowiązków stronnictwa należy obrona chrześcijaństwa pod wyłącznym sztandarem katolickim i konserwatywnym.

Hr. Nostitz w przemowie swej podniósł, iż stanowisko konserwatystów nie może zgadzać się w zupełności z programem czeskiej partii chrześcijańsko-społecznej; szlachta konserwatywna nie jest egoistyczna, lecz przeciwnie w myśl zasad chrześcijańskich altruistyczna.

Marszałek krajowy ks. Lobkowitz uzupełnił powyższe wywody przewodniczącego. Grupa konserwatywnej szlachty czeskiej nie różni się wyłączenie narodowościowymi przeciwnościami od wierno-konstytucyjnej wielkiej własności. Jeżeli szlachta jest przeciwna powszechnemu prawu wyborczemu, to nie jest ona tem samem wrogią względem ludu; okazało się, że tak zwany parlament ludowy jest jeszcze mniej zdolny do pracy i bardziej skłonny do sporów narodowościowych, aniżeli dawny parlament przywilejów. Dziś jest każdy mniej lub więcej demokratą, kto działa dla sprawy publicznej. Także szlachta czeska nie jest antidemokratyczna. Zajmuje ona stanowisko niepodzielności i nierozdzielności królestwa czeskiego a zupełnego równouprawnienia.

== Weg. Biuro korespondencyjne donosi: Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary przyjął wczoraj w Schönbrunnie na posłuchaniu prywatnem i zdał Monarsze sprawę o położeniu politycznem i o przygotowaniach do wyborów sejmowych, które odbędą się w czasie od 1 do 10 czerwca.

Po południu o godzinie 3 hr. Khuen-Hedervary udał się na posłuchanie do Najj. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

== Sułtan już ma się zupełnie dobrze i wczoraj odbył selamluk.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 maja. (Tel. prywat.). Sekeye skarbowe i prawnicze Rady miasta wzywały magistrat, ażeby przedłożył odpowiednie wnioski z prośbą do Wydziału krajowego o poparcie petycji gminy m. Krakowa do Rządu w sprawie udzielenia subwencji na cele asanacji i regulacji miasta z powodu jego rozszerzenia.

Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń zebrała się na posiedzenie pod przewodnictwem prezesa J. Męcińskiego; na porządku dziennym sprawozdanie dyrekcji z czynności działu ogniowego, gradowego i żyłowego w roku ubiegłym, oraz sprawozdania komisji rachunkowych.

Ża duszę zamordowanego w Chranowie agenta policyjnego Rzeszowskiego odprawiono dziś w kościele św. Barbary o pół do 8 rano nabożeństwo, na którym obecny był delegat Fedorowicz, dyrektor policji Flatau, koledzy zmarłego.

Kraków, 7 maja. (Tel. prywat.). Dochodzenia przeciw Rabinowiczowi o zbrodnię szpiegostwa są na ukończeniu, sędzia śledczy zakończy w tych dniach swą czynność; śledztwo zebrało bardzo obfity i ciekawy materiał. Rozprawa ma się odbyć w czerwcu.

Wiedeń, 7 maja. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował radców Namiestnictwa: Stanisława Grodzickiego i Stanisława Ustyjanowskiego, radcami Dworu w Namiestnictwie lwowskiem.

Wiedeń, 7 maja. P. Minister wyznał i oświadczył zatwierdził powołanie dr. Teofila Hołobuta na prywatnego docenta bakteriologii w Akademii weterynaryjnej we Lwowie.

Wiedeń, 7 maja. Przy ciągnięciu 3-procentowych losów austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego 2-giej emisji z r. 1889 główna wygrana w kwocie 60.000 koron padła na los 2557 nr. 29; 4.000 koron na los ser. 7494 nr. 25.

Wiedeń, 7 maja. Dyrekcja I. chorwacko-słoweńskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu cukrowego w Osieku uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu rozdział 5 proc. dywidendy z czystego zysku, wynoszącego 617.000 K.

Praga, 7 maja. Komitet wykonawczy partii młodoczeskiej otrzymał wczoraj od p. Kramarza telegraficzne zawiadomienie o uchwale klubu czeskiego w sprawie udziału członków klubu w projektowanych nieobowiązkowych konferencyach rządowych w kwestyi językowej w Czechach. Komitet jednomyślnie zatwierdził tę decyzję.

Berlin, 7 maja. Peary przybył tu dziś rano.

Ospealetti (we Włoszech), 7 maja. (Tel. prywat.). Zmarł tu wczoraj ukraiński poeta i etnograf, pierwszy prezes kijowskiej „Proświty“, Borys Hryńczenko.

Chrystyania, 7 maja. Roosevelt wczoraj w obecności króla i członków rządu mianowany został doktorem honorowym Uniwersytetu tutejszego. Roosevelt wygłosił mowę, w której podziękował za ten zaszczyt.

Chrystyania, 7 maja. Roosevelt z rodziną odjechał wczoraj wieczorem do Sztokholmu. Król Hakon odprowadził Roosevelta na dworzec.

Saloniki, 7 maja. Straż przednia wojska, maszerującego na Pilszow, starła się koło Budokowa z powstańcami. Wywiązała się zaważka walka. Szczegółów dotychczas brak.

Tokio, 7 maja. (Pet. Ag. tel.). Wczoraj odbyły się zaślubiny córki mikada Fumi z księciem Osaka.

Pekin, 7 kwietnia. Według niepotwierdzonych pogłosek, powstańcy tybetańscy wycieli w pień tysiąc żołnierzy chińskich z załogi w Lhassie.

Międzynarodowa Wystawa łowiecka.

Wiedeń, 7 maja. Dziś o godzinie 3 po południu będzie wystawa myśliwska otwarta dla publiczności i rozpocznie się jej zwiedzanie.

Osobistości, które miały być Najj. Panu przedstawione przy sposobności uroczystego otwarcia wystawy, będą Monarsze przedstawione we wtorek.

Najj. Pan zwiedzi wystawę dopiero po powrocie z Budapesztu.

Wiedeń, 7 maja. Po przeszło całorocznej usilnej pracy, w której uczestniczyły tysiące rąk, otwarto dziś o godzinie 3-ciej po południu w Wiedniu I. międzynarodową wystawę łowiecką pod protektorem Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. Rozniarami i charakterem jest to wystawa światowa, pierwsza ograniczająca się do dziedziny myślistwa. Jest w niej zobrazowany w całości udział łowiectwa w ogólnem gospodarstwie społecznem i liczne a różnorodne nici, łączące je ze wszystkimi gałęziami wytwórczości i handlu.

Z własnymi pawilonami lub dworkami myśliwskimi wystąpiły: Austria z wszystkimi krajami koronnymi, Węgry, Bośnia, a z krajów zagranicznych: Niemcy, Anglia, Francja, Włochy, Norwegia, Szwecja, Kanada, Persja i Japonia. Nadto wymienić należy następujące budowle, które bez wyjątku stworzone są przez artystów i przedstawiają się jako prawdziwe dzieła sztuki budownictwa: pawilon nanki myślistwa, gospodarki alpejskiej i łukowej, oraz paszy dla zwierzęcy; hala trofeów myśliwskich; pawilon statystyki łowieckiej; pawilon etnografii; pawilon sztuki (retrospektywnej i współczesnej); pawilon przemysłu artystycznego; pawilon heraniczny; pawilon broni myśliwskiej; gołębnik; angielski zamek myśliwski; bukowina chata wiejska; dworek myśliwski księcia Schwarzenberga; dworek myśliwski Najj. Arcyks. Leopolda Salvatora; węgierska chata wiejska Najj. Arcyks. Fryderyka; pawilon ks. Hohenlohe; dom państwa bawarskiego z restauracją bawarską; pawilon spożytkowywania zwierzęcy i futer; pawilony: popierania rzemiosł, ruchu cudzoziemców, myślistwa historycznego, myślistwa egzotycznego, dalej wierna kopia Cesarzowskiego Zamku myśliwskiego w Mürtsteg z oryginalnymi sprzętami i. t. d., i t. d.

Zgon króla Edwarda VII.

Londyn, 7 maja. Z powodu śmierci króla konieczne jest rychlejsze zebranie się parlamentu, odroczonego do 26 maja. Parlament zbierze się na sesję bez osobnego zwoływania.

Speaker bawi chwilowo u swego brata w Konstantynopolu i wróci dopiero za kilka dni.

Londyn, 7 maja. Z wszystkich stron nadechodzą depesze z wyrażaniem współczucia. Wiadomości o śmierci króla udzielono zebrany przed pałacem tłumom tuż po opuszczeniu pałacu przez księcia Wallii. Publiczność przyjęła wiadomość w milczeniu.

Wiele zgromadzeń politycznych, odbytych wieczorem, otwarto hymnem narodowym. Podsekretarz parlamentu dla kolonii Seely, który miał wygłosić przemowę polityczną w Sheffield, poprzestął ze względu na poważny stan zdrowia króla na omówienie znaczenia króla Edwarda, jako stróża pokoju powszechnego. Generał Botha oświadczył, że njmująca osobistość króla więcej niż wszystko inne przyczyniła się do zjednoczenia obu narodów w południowej Afryce.

Londyn, 7 maja. (B. Reutersa). Popularność króla Edwarda charakteryzuje mowa, którą wygłosił wczoraj wieczorem przywódca socjalistów Broks na zgromadzeniu, na którym wzywał słuchaczy, aby odpisowali hymn narodowy. Powiedział on: „Czuję z głębi serca i wiem, że król jest największym meżem stanu, którego świat obecnie posiada. Pokój światowy w jego rękach jest zupełnie bezpieczny. Wiem, że król troszczy się zarówno o prosty lud i biedaków, jak o dobro innych warstw, jest prawdziwym ojcem nas wszystkich. Pragniemy z głębi serca, aby był utrzymywany przy życiu“.

Londyn, 7 maja. Daily Express donosi, że słabość króla wynikała z astmatycznej afekcji serca. Pierwsze badanie lekarskie wykazało możliwość komplikacji w krtani. Obawiano się potrzeby operacji. Później oka-

zała się operacja zbyteczna. W ciągu dnia wczorajszego król kilkakrotnie zemdlął. Stwierdzono dalej, że król ciągle kaszlał i doznawał trudności w oddechaniu.

Londyn, 7 maja. Dzienniki donoszą, że król jeszcze w dniu wczorajszym nie chciał pozostać w łóżku i przed południem załatwiał różne sprawy państwowe. Przez cały dzień męczył króla silny kaszel.

Londyn, 7 maja. Dzienniki poranne w długich artykułach wyrażają smutek i ból narodu angielskiego z powodu nagłej śmierci króla. Wszystkie pisma podnoszą polityczne znaczenie rządów króla Edwarda, siłę i wpływ jego osobistości i nadzwyczajną popularność. Daily News pisze, że był on typowym Anglikiem. Daily Telegraph wywodzi, że nie wystarczy powiedzieć, iż król był popularny w zwykłym tego słowa znaczeniu. Cześć, jaką go otaczano, przechodzi zwykłą miarę. Morning Post pisze: Król umarł nagle w chwili, gdy był u zenitu swej sławy. Wstąpienie króla Edwarda na tron było początkiem nowej epoki. Na początku jego rządów była Anglia w Europie odosobniona; on pozostawia państwo szczęśliwe, silniejsze i bardziej zjednoczone niż kiedykolwiek. Jemu zawdzięcza Anglia obecne dobre stosunki z Francją i Rosją.

Wiedeń, 7 maja. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przybył dziś w południe do ambasady angielskiej i złożył kondolenę z powodu zgonu króla Edwarda VII.

Rzym, 7 kwietnia. Wiadomość o zgonie króla Edwarda sprawiła tu bolesne wrażenie. Dzienniki wyrażają głębokie współczucie z powodu zgonu tego wielkiego przyjaciela Włoch.

Paryż, 7 maja. Prawie cała prasa tutejsza poświęca królowi Edwardowi nadzwyczaj gorące wspomnienia, podnosząc jego znaczenie jako wielkiego monarchy, w szczególności jako wiernego i serdecznego przyjaciela Francji.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosji.

Warszawa, 7 maja. (Tel. prywat.). Mianowany gubernatorem piotrkowskim szambelan Jaczewski, wyjechał do Petersburga w celu objęcia urzędowania.

Warszawa, 7 maja. (Tel. prywat.). Z polecenia senatora Neudharda dokonano rewizji u pomocnika głównego intendenta, oraz u redaktora gazety Intendent. Dziel, Pisarewa. U tego ostatniego znaleziono korespondencje otrzymane z Warszawy i Łodzi, u pomocnika intendenta zaś zabrano korespondencje z firmami żydowskiemi.

Lubni, 7 maja. (Tel. prywat.). Onegdaj przy ulicy Namiestnikowskiej nastąpił wybuch w jednym z domów; cała ściana zawaliła się, sufity popekały. Przyczyną wybuchu dotąd nie wysledzono. Aresztowano dwu lokatorów.

Petersburg, 7 maja. (Tel. prywat.). Dzienniki donoszą, że przy wykryciu nadużyć w wydziale artylerji stwierdzono systematyczną sprzedaż sekretnych dokumentów wydziału. Celem dokonania rewizji i wyjaśnienia sprawy powołano umysłną komisję wydziałową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 maja. 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 665.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 823.—, Akcje Anglobanku 315.—, Akcje Unionbanku 601.25, Akcje Landerbanku 497.50, Akcje Bankvereinu 540.25, Akcje Bodencredit 1191.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 680.—, Akcje kolei państwowych 748.25, Akcje kolei Południowej 117.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5410.—, Akcje kolei czernowieckiej —.—, Akcje Alpiny 721.75, Akcje Rima Muranyi 672.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2604.—, Akcje Fabryki broni 680.50, Akcje Tureckie tytoniowe 408.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 878.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.50, Renta majowa 94.30, Austriacka Renta koronowa 94.25, Węgierska Renta koronowa 92.25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.65, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 94.30, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 263.—, Marki 117.53, Rubel 254.—, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.15, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaco-no) 718.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysława Podhaleczka przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Marjówka

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy.

Z dniem 20 kwietnia otworzyłem zakład na sezon letni 1910. Zgłoszenia i żądanie prospektu i wyjaśnień proszę pod adresem Lwów 14 Marjówka. Przyślanek Marjówka kolei Lwów-Podhajec od jesieni 1909 otwarty. Dr. Józef Zakrzewski.

Już wyszedł

Kurier Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberfa

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dom bankowy i kantor wymiany

poleca

Schewki depozytowe (Safe Deposits)

w ogniotrwałych kasach pancernych w piwnicach swego nowego gmachu dla wyłącznego użytku deponujących pod własnym kluczem.

Prospekty i cenniki na żądanie.

Sokal & Lilien.

KARLSBAD Dr. KOŁACZKOWSKI

ordynuje od 17-go kwietnia dom Stadt Athen, Kreutzstrasse, naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Przyłuski z Rosyji, J. Jakubowski z Kijowa, hr. M. Tyszkiewicz z Kijowa, J. Jungferman z Wiednia, W. Serwatowski z Jeziernian, Z. Jaroszyński z Rosyji, S. Jaroszyński z Rosyji.

Hotel Monopol.

PP. J. Jaroszewicz z Rosyji, K. Lenczowski z Wołynia.

Hotel Europejski.

PP. B. Skibniewski z Rosyji, K. Łepkowski z Turki, L. Gołębska z Krasnopolia, br. M. Brunicka z Dubanowie, M. Kunicki

z Warszawy, K. Kownacki z Wiednia, W. Szajna z Drohobycza.

Hotel Francuski.

PP. dr. N. Liebermann z Wiednia, J. Chrzanowski z Rzeszowa, dr. Ludwik Sobieszczański z Horodenki, M. Goldberg z Brodów.

Hotel Grand.

PP. M. Schechter z Wiednia, A. Gren z Anglii, dr. K. Fuchs z Pragi.

Hotel Imperial.

PP. T. Lincoln z Anglii, A. Kapliński z Korczowa, A. Kornfeld z Wiednia, W. Kern z Borysławia, A. Kimmelman z Dźwinogrodu.

Hotel Sans-souci.

P. A. Górski z Nowego Sacza.

Hotel Victoria.

PP. A. Neymann z Rosyji, K. Langner z Rosyji, dr. Jan Starochowicz z Sambora, A. Bociurków z Tlustego, E. Baar z Janowa.

Hotel „Austria“.

PP. Z. Groblewski z Kałusza, R. Kownacki z Czernicy, A. Caland z Kołomyi, K. Torosiewicz z Putiatycz.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 maja.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. „ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja) Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat „ „ 4 pr. los w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) „ „ 4 1/2 pr. (3 em.) „ „ 4 pr. (4 em.) Kol. lokalne dtto 4 pr. Pożyczka m. Krakowa Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 „ „ 4 pr. Pożyczka m. Lwowa 4 pr. „ „ 4 konwen. „ „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.).

V. Monety.

Dukat cesarski „ „ 20 frankówka „ „ 100 rubli rosyjskich srebrnych „ „ papierowych 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1910.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad „ „ styczeń-lipiec Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień „ „ kwiecień-październik

Koronowa waluta. płacą żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. „ „ 1864 po 100 zł. „ „ 1864 po 50 zł. „ „ Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. „ „ 117- 117-20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. „ „ 94-25 94-45

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje) Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr. Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.) Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr. Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr. Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr. Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajowy korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr. „ „ w wal. kor. 4 pr. „ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr. „ „ poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) „ „ 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płacą żądają
E. Obligacje indemnizacyjne. Kroaty i Sławonii „ „ Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. „ „ 100-50 101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. 301-50 307-50 „ „ 1889 3 pr. 280-65 286-65
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 101- 102- „ „ 4 pr. 94- 95-
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109-75 110-75 „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr. 99-25 99-75 „ „ „ 60 l. 4 pr. 93-75 94-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 92-90 93-90 „ „ 4 pr. los. 41 lat 95-25 96-25 „ „ 4 pr. stare 96-50
Banku „ kraj. „ dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna 100- 100-75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. 99-75 100-75
Banku kr. obl. kolej. 50 lat 5 1/2 pr. 93-10 94-10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 98-55 99-55 „ „ 50 lat w k. 4 pr. 98-95 99-95

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 „ „ 112-75 113-75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 88-95 89-95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 94-70 95-70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. „ „ 1890 „ 4 pr. 99-75

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 29-60 33-60 Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 535- 545- Clary 40 zł. m. k. 236- 246- Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 114- 114- Losy miasta Krakowa 20 zł. 120- 125- Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 81-85 87-85

Koronowa waluta. płacą żądają
Palfy 40 zł. m. k. 250- 260- Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 65- 69- „ „ węg. tow. 5 zł. 41-25 45-25
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł. 70- 76- Salma 40 zł. m. k. 285- 295- Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 115-

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 314-25 315-25 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3670- 3680- Zakł. kred. dla handlu i przem. 664- 665- Węg. Banku kredyt. 200 zł. 823-50 824-50 Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 689- 690-80 Gal. banku hip. 200 zł. 680- 684- „ „ dla han. i przem. 200 zł. 425- „ „ Banku dla krajów koronnych 200 zł. 499-30 500-30 „ „ Austro-węg. 1400 kor. 1785- 1794-80 „ „ Związku (Unionbank) 200 zł. 596-65 597-65 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 257-50 258-50 Zivnostenska banka 100 zł. 256-50 257-50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 441-50 442- „ „ akcje zakł. 200 zł. 410- „ „ Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5880- 5410- Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. 406-50 407-50 „ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 558-50 560- „ „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. 334-50 337- „ „ Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1125- 1128-

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 739- 743- Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 868- 870- Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. 723-60 724-60 Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 2604- 2614- Schodnicy 500 kor. 528- 532- Tur. zarz. tytoniow. 500 franków 406- 407-60 Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. 277- 280-

M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr. „ „ Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 240-60 240-90 Paryż za 100 franków 95-35 95-50 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 254- 255- Niemieckie banki 117-47 1/2 117-67 1/2 Włoskie banki 94-77 1/2 94-92 1/2 Francuskie banki 95-25 95-40 Szwajcarskie banki

N. W a l u t y.

Dukat cesarski 11-38 11-42 Austr.-węg. 8 guld. złota moneta 19-08 19-11 20-frankówka 23-50 23-54 20-markówka „ „ 23-50 23-54 Rosyjski półimperyal „ „ 117-42 1/2 117-62 1/2 Niem. banknoty za 100 marek 94-75 95- Włoskie banknoty za 100 lir 2-53 1/2 2-54 1/2 Ruble „ „

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. VIII. 4622/8 (13) (5197 1-2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emanuela Lockspeisera, zastąpionego przez adw. dr. Ignacego Lissa w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71, licytacja: 1. 20/100 części realności lwh. 1149 ks. gr. Tustanowice; 2. 20/100 części realności lwh. 1126 ks. gr. Tustanowice; 3. 5/100 części realności lwh. 1164 ks. gr. Tustanowice; 4. 10/100 części realności lwh. 1133 ks. gr. Tustanowice; 5. 10/100 części realności lwh. 1132 ks. gr. Tustanowice; 6. 1/4 część realności lwh. 1087 ks. gr. Tustanowice, Jakóba Horszowskiego własnych. Części tych nieruchomości, wystawione

na licytację, są ocenione: ad 1. na 632 kor., ad 2. na 654 kor., ad 3. na 19 kor. 30 hal., ad 4. na 411 kor. 40 hal., ad 5. na 82 kor. 89 hal., ad 6. na 1230 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi: ad 1. 415 kor. 33 hal., ad 2. 436 kor., ad 3. 12 kor. 86 hal., ad 4. 274 kor. 26 hal., ad 5. 55 kor. 26 hal., ad 6. 820 kor. 26 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty, które się zatwierdza po ich uzupełnieniu (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 9 stycznia 1910.

L. cz. E. 8347/9 (5115 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodora Rubczaka syna Andrzeja odbędzie się dnia 30 maja 1910 o

godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności ocjętych lwh. 408, 280 i 631 ks. gr. gm. Tużyłów zobowiązanej Jana Maluszyckiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. objęta lwh. 408 na kwotę 11.890 kor., 2. objęta lwh. 280 na kwotę 245 kor., zaś 3. objęta lwh. 631 na kwotę 500 kor., przynależności zaś ad 1. na kwotę 110 kor., ad 2. na kwotę 15 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej kwotę 8000 kor., drugiej kwotę 173 kor. 32 hal., trzeciej kwotę 332 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 3541/9 (3) (4613 3-3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 lipca 1910 licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gminy kat. Zawada objętej.

Cena szacunkowa wynosi 73.000 kor.

Najniższa cena wynosi 39.342 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 8276/9 (5114 2-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej bp. dra Bernarda Wittlina zastąpionej przez zarządcę dr. M. Staneckiego odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. licytacja:

1. całej realności obj. lwh. 1683 i

7/2 części realności objętej lwh. 882 ks. gr. gminy Niebysłów zobowiązanego Schulima Hochmanna własnych

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 260 kor., zaś druga na 151 kor. 66 hal.

Najniższa cena pierwszej wynosi 172 kor. 44 hal., zaś najniższa cena drugiej wynosi 101 kor. 10 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałuż, dnia 16 kwietnia 1910.

(4977 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 9 maja 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, 3 bale skóry, towary korzenne, fajki i cygarniczki.

Wtorek 10 maja 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, dywany i kosztowności.

Środa 11 maja 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, kosztowności i kilimy.

Czwartek 12 maja 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, maszyna do pisania.

Piątek 13 maja 1910 od 10 do 12 godzin przed południem: meble, fortepian, kasa i maszyna do szycia.

Sobota, 14 maja 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaje się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1114/9 (5) (5163 2-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 maja 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacja realności lwh. 204 gminy Hrycowa objętej, składającej się ze studni i ogrodu.

Cena szacunkowa wynosi 696 kor., najniższa oferta 470 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. II. 111/10 (7) (5136 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Bratkowskiego zastąpionego przez adwokata dr. Witolda Olszowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 360 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z kamienicy jednopiętrowej i urządzenia łazienkowego przy ul. Skrzyńskiego 1. 10 położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, drobiu, wanien, sofek, luster i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 50.875 kor. 85 hal., przynależności zaś na 12.448 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 31.662 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd pow., S I, Oddział II.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1910.

L. VIII/b 632/7 (28) (5180 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzecze Sanie pod Stubińskiem-Sosnicą w km. od 144-144 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 16 marca 1909 l. 16 X b. wykonać się mających w roku 1910 odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Sanu w Przemyśle.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

1.300 m.³ faszyn wiklowych,

2.600 m.³ faszyn lasowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 8.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyśle i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 400 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1910.

Stempel (Wzór oferty.)

1 kor. Oferta.

Mocą której ja (mny) niżej podpisanym (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . i . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji . . . w . . . oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych . . . pod . . . w km. od . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . (cyframi i słowami) odsłatek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my)

W dnia . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 295/10 (7) (5172)

Zobowiązany Dmytro Konyszak w Wołoszynowej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Arbeita odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Borowca, licytacja połowy realności lwh. 196 i 1/16 części realności lwh. 178 ks. gr. gm. Wołoszynowa zpn.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: połowa realności lwh. 196 na 1309 kor. 70 hal., zaś 1/16 części realności lwh. 178 na 18 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi, a to: połowy realności lwh. 196 kwotę 873 kor. 13 hal., zaś 1/16 części realności lwh. 178 kwotę 12 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-

ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. E. 332/10 (5) (5187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Judy Mirberga, kupca w Glinnej odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, w Brzeżanach licytacja realności obj. lwh. 151, 781 i 930 ks. gr. gm. Mieczyszców Iwana Fedyka własnych, ciąż hipotecznych lwh. 51 tej księgi Katarzyny Fedyk własnej, 1/4 cz. ciała hip. 229 i całego ciała hip. lwh. 365, 369 i 856 tej samej księgi Stefana Śnaka własnych, składającymi się z budynków gospodarczych, pół, ról i łąk wraz przynależnościami, należącymi do realności obj. lwh. 151 powyższej księgi, a składającymi się z wozu, krowy, pługu, bron.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. realność obj. lwh. 151 ks. gr. gminy Mieczyszców na 6422 kor. 92 hal., 2. realność obj. lwh. 781 ks. gr. gm. Mieczyszców na 104 kor. 46 hal., 3. realność obj. lwh. 930 ks. gr. gm. Mieczyszców na 73 kor. 56 hal., 4. 1/4 część realn. obj. lwh. 51 ks. gr. gm. Mieczyszców na 310 kor. 40 hal., 5. cała realność obj. lwh. 229 ks. gr. lwh. gm. Mieczyszców na 246 kor. 47 hal., 6. cała realność obj. lwh. 365 ks. gr. gm. Mieczyszców na 243 kor. 84 hal., 7. cała realność obj. lwh. 369 ks. gr. gm. Mieczyszców na 1020 kor. 53 hal., 8. cała realność obj. lwh. 856 ks. gr. gm. Mieczyszców na 966 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi, a to: ad 1. kwotę 4281 kor. 95 hal., ad 2. kwotę 69 kor. 64 hal., ad 3. kwotę 49 kor. 04 hal., ad 4. kwotę 206 kor. 93 hal., ad 5. kwotę 164 kor. 31 hal., ad 6. kwotę 162 kor. 56 hal., ad 7. kwotę 680 kor. 36 hal., ad 8. kwotę 644 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 19 marca 1910.

L. cz. E. XIII. 2758/9 (7) (5189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Tadeusza i Franciszki Baranów, działających przez matkę i opiekunkę Maryannę Baranową w Przylasku rusieckim, zastąpionych przez adw. dr. Edmunda Reintera, odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, w Krakowie ul. Św. Jana, licytacja 1/3 realności lwh. 14 gm. Przylasek rusiecki i całej realności lwh. 69 gm. Przylasek rusiecki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1) 1/3 realność lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Przylasek rusiecki na 193 kor., 2) cała realność lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Przylasek rusiecki na 1369 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 130 kor., ad 2) 914 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które są zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. E. 498/10 (3) (5192)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem licytacja realności objętej lwh. 243 i 452 ks. gr. gm. Szerszeniec:

a) lwh. 243 składa się z pare. bldw. lk. 136/2, na której pobudowana jest chata i szopa, lepianki słoma kryte o powierzchni 3 ar. 83 m², pgrlk. 150/3 o powierzchni 5 ar. 90 m² i 150/4 o powierzchni 18 ar. 24 m².

b) lwh. 452 składa się z pgrlk. 150/2 o powierzchni 7 ar. 84 m².

Powyższe posiadłości ocenione zostały: ad a) na 1400 kor., ad b) na 250 kor.

Najniższe ceny, niżej których sprzedaż nie nastąpi, wynoszą: ad a) 946 kor. 68 hal., ad b) 180 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4438/9 (6) (5191)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja realności obj. lwh. 117 i 277 ks. gr. gm. Posada sanocka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione łącznie na kwotę 1615 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 117 kwotę 300 kor., a co do realności lwh. 277 kwotę 776 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1910 r.

L. cz. E. 2989/9 (19) (5204)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nikoły Smolnickiego zastąpionego przez dr. Hernballa w Sobotwinie odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) 1/3 części realności lwh. 201,

b) 1/3 części realności lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Żuraki o obszarze około 1/2 m. 442 s. kw. wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i studni.

Nieruchomość a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 251 kor. 34 hal., b) na 100 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 167 kor. 85 hal., ad b) 67 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4281/9 (8) (5101)

Dnia 27 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja: a) realności objętej lwh. 41, b) realności objętej lwh. 42 gm. Papertino, stanowiących grunta z budynkiem Nr. 17.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 2300 kor., b) na 5638 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1534 kor., ad b) 3759 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4452/9 (6) (5100)

Dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Jureczkowa, stanowiącej gospodarstwo z budynkami Nr. d. 35.

Nieruchomość ta oceniona jest na 678 koron.

Najniższa cena wynosi 449 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. E. 511/10 (5168)

Zobowiązani Piotr i Zofia małżonkowie Felowie w Przybysławicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Frenkla we Lwowie odbędzie się dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja:

1. realności lwh. 457 gm. Przybysławice,
2. realności lwh. 235 gm. Marcinkowice,
3. lwh. 640 gm. Przybysławice zobowiązanych własnych bez przynależności bliżej ts. protokołem oszacowania z dnia 14 kwietnia 1910 opisanych.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację, jest oceniona na 1771 kor., ad 2. na 72 kor. 97 hal., ad 3. 5409 kor., razem nieruchomości te są ocenione na 7252 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1180 kor. 67 hal., ad 2. 48 kor. 65 hal., ad 3. 3066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radiów, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 293/10 (4967)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kredytowego w Starym Samborze odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Barowca, licytacja 1/4 części realności lwh. 591 ks. gr., połowy realności lwh. 596, 1/2 z 4/12 lwh. 597, 4/16 części lwh. 598, połowy realności lwh. 1169 i realności lwh. 1138 zpn. ks. gr. gminy Holo-wecko.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/4 część realności lwh. 591 na 37 kor. 50 hal., połowy realności lwh. 596 na 596 na 5862 kor. 25 hal., 1/2 z 4/12 części realności lwh. 597 na 13 kor. 42 hal., 4/16 części realności lwh. 598 na 34 kor. 75 hal., połowy realności lwh. 1169 na 47 kor. 50 hal., zaś realności lwh. 1138 na 70 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/4 części realności lwh. 591 kwotę 25 kor., połowy realności lwh. 596 kwotę 3908 kor. 16 hal., 1/2 z 4/12 części realności lwh. 597 kwotę 8 kor. 94 hal., 4/16 części realności lwh. 598 kwotę 23 kor. 16 hal., 1/2 realności lwh. 1169 kwotę 31 kor. 66 hal., zaś realności lwh. 1138 kwotę 47 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3904/9 (3) (5196)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gminy Libiąż odbędzie się dnia 3 czerwca 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Libiąż wielki, składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 531 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 355 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 20/10 (4) (5195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Landana w Chrzanowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) realności lwh. 555, b) lwh. 159 księgi gruntowej Chrzanów; a) składającej się z gruntów ornych, b) domu murowanego wraz z przynależnościami, składającymi się ad b) ze szlachet.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 215 kor., ad b) 7199 kor. 96 hal., przynależności zaś ad b) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 143 kor. 32 hal., ad b) 3589 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 12 marca 1910.

L. cz. E. 568/10 (3) (5193)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w b. u. ze Nr. 8 odbędzie się dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 10 rano licytacja realności obj. wyk. hip. l. 181 C. ks. gr. gm. kat. Skęta, w skład którego wchodzi: p. gr. l. k. 330 i o powierzchni 28 arów 64 m.² i p. gr. l. k. 768/2 o powierzchni 47 arów 07 m.².

Powiększa realność oceniona została na 2600 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1733 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Barszczów, dnia 16 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 85 KK. (5243)

W sprawie rezbiorowej Podolskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Podhajcach gdy urząd zarządcy masy wskutek nastąpienia dnia 18 marca 1910 śmierci dotychczasowego zarządcy Tadeusza Hraha opróżniony został, zarządza się po myśli § 143 ord. konk. z urzędu nowy wybór i w tym celu wyznacza się audyencyę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 rano, na którą wszystkich wierzycieli i zastępcę zarządcy masy p. dr. Kozowera adwokata kraj. w Czortkowie do tutejszego sądu sala Nr. 2 się wzywa.

Podhajce, dnia 10 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/7 110 KK. (5242)

W sprawie konkursowej s. p. Karola Kwiatkiewicza, gdy urząd zarządcy masy wskutek nastąpienia dnia 18 marca 1910 śmierci dotychczasowego zarządcy Tadeusza Hraha opróżniony został, zarządza się po myśli § 143 ord. konk. nowy wybór z urzędu i w tym celu wyznacza się audyencyę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 rano, na którą wszystkich wierzycieli i zastępcę zarządcy masy p. dr. Kozowera do tutejszego sądu sala Nr. 2 się wzywa.

Podhajce, dnia 10 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 6261/pr. (4979 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia 1 posady komisarza policyi w IX. klasie rangi, 2 ewentualnie 3 posad konieypistów policyi w X. klasie rangi, 1 posady oficjela policyi w X. klasie rangi i 2 ewentualnie 3 posad kancelistów policyi w XI. klasie rangi w etacie c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 maja 1910.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. Prez. 1074 (4/10) (4833 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorey więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 31 maja 1910.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1910.

L. XIII. 2179/6 (4883 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacji im. dr. Antoniego Seidlera w kwocie rocznych 380 kor. poczynawszy od II. półroczia roku szkolnego 1909/10 rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą przede wszystkim synowie brata fundatora, Ludwika Seidlera a następnie potomkowie braci fundatora w Austrii zamieszkałych, uczęszczający do jakichkolwiek szkół publicznych.

W braku takich uprzywilejowanych kandydatów mogą się ubiegać o to stypendyum ubodzy uczniowie szkoły realnej w Żywcu, pochodzący z powiatu żywieckiego, odznaczający się dobrymi postępami w naukach i zupełnie prawidłowem zachowaniem się.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa na ręce przełożonej Władzy szkolnej w nieprzekraczalnym terminie do 20 maja 1910 włącznie, dołączając do podania swą metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i o ile są

krewnymi fundatora dokumenty udowadniające to pokrewieństwo, o ile zaś nie są krewnymi fundatora, dokument stwierdzający pochodzenie z powiatu żywieckiego i świadectwo ubóstwa.

We Lwowie, dnia 26 kwietnia 1910.

L. 24.709 (5077 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego w c. k. IV. gimnazjum w Krakowie, ewentualnie także posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 maja 1910, a Dyrekcje odesła je bezwzględnie na ręce Dyrekcji c. k. IV. gimnazjum w Krakowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub seminariach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli, a pragną, aby im tę służbę policzono, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie, podając datę i liczbę dekrétów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy uczynili zadość temu obowiązkowi.

C. k. Rada szkolna krajowa.

W zastępstwie: Okęcki w. r.

Lwów, 25 kwietnia 1910.

L. 48.691 (5132 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę prymaryusza oddziału I. chorób wewnętrznych przy kraj. szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca o rocznych 3.000 kor. (trzy tysiące koron) z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 600 kor. (sześćset koron).

Posada ta jest stałą i daje prawo do emerytury w granicach postanowień statutu emerytalnego uchwalonego przez Wys. Sejm dnia 15 lutego 1898.

Termin do wnoszenia podań oznacza Wydział krajowy najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

W podaniach o powyższą posadę, które wnoszone być mają na ręce dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem właściwej władzy, jeśli kandydat w służbie publicznej pozostaje — zamieścić należy:

Krótki opis życia i dotychczasowej działalności w zawodzie lekarskim, tudzież specjalne uzdolnienie w dziedzinie chorób wewnętrznych, w szczególności zaś dotyczące dokumenta stwierdzające nieprzekroczenie 40 rok życia, uzyskanie stopnia doktora medycyny na jednym z Uniwersytetów Monarchii austr. węg., prawo obywatelstwa austriackiego, dokładną znajomość języków krajowych, wreszcie wykazujące ewentualne zasługi w pracy szpitalnej.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1910.

Piotrowski.

LW. 145.655/69 (5201 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacji Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron, ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych pańienek Polek, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście, a nie przekroczyły dwudziestego roku życia i kształcą się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskim lub w modniarstwie.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskim, modniarstwie, w wyrobie kwiatów sztucznych lub krawciarstwie.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1910.

L. 54.282/II (5207 1—3)

K o n k u r s

Na posadę ekspedienty przy c. k. Urzędzie pocztowym w Iłrowicy z poborami III. klasy 1 go stopnia, ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i ewentualnem wynagrodzeniem 1500 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Tarnopola i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 1 maja 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 34/10 (2) (5181)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Bocian” z dnia 1 maja 1910 artykuły pod tytułem: 1. „Autentyczne ogłoszenie” (str. 2, łam 2) i 2. „Przed ślubem” (str. 2 łam 2), zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6.360/pr. (5079 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 17 czerwca,
dla grupy gmin miejskich na 21 czerwca,
zaś dla grupy większych posiadłości na 22 czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie czortkowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;
grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. 108/10 (2) (4485)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Bolkowi z Dębu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Stanisława Koczura z Dębu pozew o 172 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bolka ustanawia się pana Ignacego Smalecra w Dębie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Bolka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. V. 201/10 (1) (5199)

E d y k t.

Przeciw Sebastyanowi Kurylakowi i Łukaszowi Rudzińskiemu poprzednio w Sarzynie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego c. k. Sądu przez Bank dla handlu i przemysłu w Rudniku pozew o 825 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Sebastjana Kurylaka i Łukasza Rudzińskiego ustanawia się pana M. Smołę w Sarzynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sebastjana Kurylaka i Łukasza Rudzińskiego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 25 kwietnia 1910.

L. 2966 VII/a (5177)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z ro-

ku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji August Marian 2 im. Richter wniósł podanie dnia 25 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Gdowie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyj.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. VII/a 2871 (5178)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Kazimierz Franciszek 2 im. Włyński wniósł podanie dnia 21 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Sierszy.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyj.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. 2976 VII/a (5179)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Otmar Hugo 2 im. Thader dzierżawca apteki w Glinianach wniósł podanie dnia 26 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie w gmachu Skarbinkowskim przy ul. Hetmańskiej, lub ul. Sienkiewicza.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyj.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 146/10 (1) (5166)

E d y k t.

Przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Feliksowi Szczepanowiczowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Zwanigera z Kańczugi i Mojżesza Mörsła z Niżatyc pozew o uznanie prawa własności do parceli budowlanej lk. 389 gminy Kańczuga.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Szczepanowicza ustanawia się pana dr. Aleksandra Karpfa adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Szczepanowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 571/10 (2) (4523)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Sydorowi, ostatnio w Tatarynowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Chnę Flussa w Komarnie pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana Sydora ustanawia się pana dr. Kruszyńskiego, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Sydora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 994/10 (1) (4516)

E d y k t.

Przeciw Janowi Pyra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Pyra ustanawia się p. adwokata dr. Herzhafta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 592/10 (2) (4524)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi W. soczańskiemu Pietrusiewiczowi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce pozew o 278 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Wysockańskiego Pietrusiewicza syna Jana ustanawia się pana dr. Reizesa, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Wysockańskiego Pietrusiewicza syna Jana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. Cg. I. 100/10 (3) (5147 1—3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Rzegockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 1140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 12 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Rzegockiego ustanawia się pana adwokata dr. Weinberga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rzegockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 18 10 (2) (5188)

E d y k t.

Przeciw Rochowi Piekarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Franciszka Bara pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rocha Piekarza ustanawia się pana adw. dr. Wilusza w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 194/10 (1) (5205)

E d y k t.

Przeciw Kałynie Fedoreczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Józefa Higielluka pozew o uznanie prawa własności do pgr. lk. 863/2 w Lesiecnikach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 maja 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Stoklasę adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 99/10 (1) (5203)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowi Kisilowi z Piasków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szezeru przez Hryka Łysęgo z Piasków pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 1368 gminy Piaski.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Kisila ustanawia się pana Maksymiliana Reinera c. k. notariusza w Szezeru, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerce, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E 862/9 (16) (4550 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy Langen & Nehr przeciw Józefowi Nehri tow. 11 509 kor. 19 hal. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Józefa Nehra kuratorem ad actum adwokata dr. Bernera, a zarazem zarządza się doręczenie do jego rąk edyktu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 191/10 (1) (5206)

E d y k t.

Przeciw Eisigowi Pressner, Rifce Hart. Taubie, Leiserowi i Ribiszowi Pressner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Chanę Binder żonę Simona pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 359 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 maja 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Schauera adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 214/10 (1) (5201)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Kulczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Jakóba i Maryannę Krzemieniów pozew o 549 kor. 49 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kulczyka ustanawia się pana dr. Ludwika Gąsiorowskiego w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Kulczyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 114/15 (2) (5170)

E d y k t.

Przeciw Wolfowi i Nechy Wankom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Piotra Dudę w Ostrowie pozew o zapłacenie kwoty 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godz. 8-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana Sebastjana Siarę w Ostrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 249/10 (1) (5241)

E d y k t.

Przeciw Jackowi Bobonka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jag. przez gminę Porzecze lubieńskie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Jacka Bobonki ustanawia się pana adw. Józefa Howorkę w Gródku Jagiellońskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek Jag., dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Vr. 472/10 (16) (4525 1—2)

Ogłoszenie.

W Sądzie tutejszym przechowana jest jako „corpus delicti“ para złotych koleczyków (jeden bez uszka), obydwa z 7 dyamentkami, ocenione na 180 kor.

Celem rozpoznania tychże wzywa się każdego, komu podobne koleczyki zginęły lub skradzione zostały, do zgłoszenia się u sądziego śledczego, biuro Nr. 38.

Stanisławów, 18 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 265/10 (1), C. II. 270/10 (1) (5194 1—2)

Przeciw Antoniemu Sawickiemu i Michałowi Sławeckiemu z Humnisk i przeciw Władysławowi Sławeckiemu synowi Kaspra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 178 kor. 23 hal i przeciw 3 — o 118 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 16 czerwca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych nieobecnych ustanawia się pana Józefa Konieczkę wójta w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 28 kwietnia 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. 97/9 (3) (4558 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy zagubionych a do wylosowania przeznaczonych papierów wartościowych:

1. 4½ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 574 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

2. 4½ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 575 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

3. 4½ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 576 na 200 koron z kuponami od 1 października 1909.

4. 4½ prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Serya A. Nr. 723 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909.

5. 4 prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S. B. Nr. 861 na 1000 kor. z kuponami od 30 czerwca 1909.

6. 4 prc. obligacya komunalna Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S. B. Nr. 862 na 1000 kor. z kuponami od 30 czerwca 1909, z tem, że Serya A. Nr. 576 na 200 kor. z kuponami od 1 października 1909, jako wylosowana jest płatna 1 kwietnia 1910.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. T. 68/9 (5) (4717 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny z Janotów Chmielarczykowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładów Związku Banka pro Cechy a Morawy w Krakowie Nr. 1828 wystawionej, na imię Teodora Tlachny a po dzień 31 grudnia 1909, 4.518 kor. 40 hal. opiewającej, którą rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 5 stycznia 1909 Teodor Tlachna odstąpił Maurycemu Tlachnie, ten ostatni ceszą z dnia 12 czerwca 1909 w sądzie zeznaną odstąpił wyżej wspomnianą książeczkę wraz z prawami spadkowymi Krystynie z Tlachnow Kwiakowskiej, która ją ceszą not. z dnia 6 sierpnia

„Gazeta Lwowska“ Nr. 103 z dnia 8 maja 1910.

1909 odstąpiła Helenie z Janotów Chmielarczykowej obecnej właścicielce.

Posiadacza powyższej książeczki wkładów wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 119 (5) (4932 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Justyn Bojków syn Semania z Uzina, urodzony w roku 1837, wyszedł w roku 1867 do Rumunii na robotę i od tego czasu ani wiadomości o sobie nie dał, ani do domu nie powrócił, zachodzi przeto uzasadnione przypuszczenie prawne, że tenże przy budowie kolei w Rumunii w roku 1868 zmarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Justyn Bojków syn Semania poniósł śmierć, przeto na prośbę Małanki, Jurla i Fedia Bojków wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Jakóba Szawluka aż do dnia 30 kwietnia 1911 o zaginionym Justynie Bojków.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 28 lutego 1910.

L. cz. T. 16/10 (1) (4881 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izaka Blumenfelda z Kozowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 10 grudnia 1908 na 2000 kor. opiewającego, dnia 14 maja 1909 r. płatnego, a przez firmę „Josef Thom & Sohn in Lemberg“ akceptowanego. Weksel ten miał na boku odcisk okrągłej pieczętki firmy Józef Thom i Syn Nr. 5773.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny

Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1910.

Zl. T. 32/10 (2) (4712 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Wilhelm Ritter Pelz von Felinau, k. u. k. Hauptmann in Pension in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau G. m. b. H. ddo 17 März 1903 Zl. 195 über die Polisse der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft Nr. 77843 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigenfalls nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 8 April 1910.

L. cz. T. 2/10 (2) (4606 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, kto by miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Dmytra Jakimiec Hlasza ze Śniatyna około 40 lat liczącego, by do 101 roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Nykole Kiszkan w Śniatynie dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu Dmytro Jakimiec za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 marca 1910.

L. cz. T. 3/10 (1) (4789 3—3)

Na żądanie Leiba Lifschütza z Tyrawy wołoskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionych mu rzekomo trzech blankietów wekslowych, jego podpisem, jako przyjemcy zaopatrzonych, a zresztą niewypełnionych, a opiewających na kwoty 2100 kor., 2100 kor. i 900 kor., zatem wynagrodzeń weksli po myśli art. 4 ustawy weksl. nie posiadających.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, do Sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do tych blankietów wekslowych wykazał, ileż w razie przeciwnym, blankiety te za umo-

zione i wszelkich skutków prawnych pozbawione będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. T. 11/10 (1) (4755 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Władysława Bigo, c. k. inżyniera w Przemysłu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 270.128 z daty Tryest 25 marca 1902 c. k. uprz. Assicurazioni Generali w Tryeście, opiewającej na imię Władysława Bigo, ubezpieczającej kwotę 5000 kor., płatną 25 marca 1922 ubezpieczonemu, a w razie wcześniejszej śmierci tegoż okazicielowi.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby się zgłosił, ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu licząc, gdyż inaczej policja za bezskuteczną zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemysł, 16 kwietnia 1910.

L. cz. T. IV. 7/10 (2) (4728 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Krazjli Szajer z Dąbrowy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom II. folio 131, opiewającej na kwotę 35 kor. 58 hal., wystawionej na imię Krazjli Szajer.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 kwietnia 1910.

L. cz. T. II. 5/10 (1) (4604 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek firmy Fabryka nafty Waleryana Stawierskiego i Spółki w Krośnie wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla opiewającego na sumę 25.000 kor., wystawionego w dniu 12 kwietnia 1910. a płatnego w dniu 12 sierpnia 1910 w Krośnie, podpisanego przez pana Klaudyusza Angermana jako wystawcę i tyranta, oraz przez firmę fabryka nafty Waleryana Stawierskiego i Spółki w Krośnie jako akceptantkę, który zaginął podczas przesyłki pocztowej między dniem 26 a 30 marca 1910 na przestrzeni między Boguchwałą (powiat Rzeszów) a Krosnem.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela powyższego weksla, aby w ustawowym terminie 45 dni, licząc od dnia następnego po dniu płatności t. j. od dnia 13 sierpnia 1010 roku powyższy weksel sądowi przedłożył i prawa swoje wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu 45 dni dekret umorzenia wydanym zostanie, a wszelkie prawa, jakiegoby dzierżycielowi powyższego weksla przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Jaśło, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. T. 9/8 (3) (4519 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Michał Lesowicz syn Jana Lesowicza i Katarzyny ur. Radeckiej urodzony dnia 10 listopada roku 1834, oraz też siostra Anna Lesowicz, urodzona dnia 8 czerwca roku 1844 wydali się przed przeszło 30 laty z rodzinnej swojej miejscowości t. j. z Brześcian w powiecie sądowym Samborskim i od tego czasu nikt o nich żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 241.2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę ich stryjecznego brata Stefana Lesowicza rolnika z Brześcian postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Potockiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionych.

Michał i Annę Lesowiczów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 września 1908.

L. cz. T. 83/9 (3) (4649 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Nachtschlägera zwanego także Nachtschläger wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej

rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 96.699 na kwotę 218 kor. i na nazwisko „Adolf Nachtschläger“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. 25/10 (4) (5033 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Czopek wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu Nr. 9641 na imię Anny Czopek wystawionej na kwotę 1700 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. T. 30/10 (2) (5032 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 91.363 opiewającej na sumę 2500 kor., płatnej na wypadek śmierci lub dościsła do 85 roku życia przez p. Adama Supińskiego c. i k. porucznika 4 pułku ułanów w Żółkwi.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 marca 1910.

L. cz. T. 98/9 (2) (4784 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Gajewskiego im. niel. Stefana Gajewskiego i tow. wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 14.258 na kwotę 806 kor. 85 hal. i na nazwisko „Stefania Gajewska“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. T. 10/9 (2) (5064 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Schamy Gärtner imieniem nieletniej Frydzy Gärtner w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Frydzy Gärtner zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 9336 na kwotę 406 kor. 04 hal. opiewającej, wystawionej na imię Frydzy Gärtner.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25 października 1910.

L. cz. T. 34/10 (2) (5031 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Włodzimierza Stupnickiego, c. k. koncypisty Dyrekcji Skarbu we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 1360, wystawionego na 2 policy asekuracyjne Nr. 88927 i Nr. 94367.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. T. 14/10 (2) (4895 3—3)

A m o r t y z a c y a .

Na żądanie Andreja Iwanow Sedjelnikow, parobka w kawiarni wiedeńskiej w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Nr. 2290 na kwotę 120 koron 94 hal., wystawionej przez Powiatowe Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby swoich praw w przeciągu sześciu miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie tego czasokresu będzie uznana za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. T. 73/9 (3) (4985 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Czesława Waligórskiego, lekarza w Grybowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa ubezpieczeń „Fonciere“ we Lwowie, wystawionej przez Jeneralną Agencję tegoż Towarzystwa we Lwowie dnia 14 lipca 1903 na nazwisko dr. Czesław K. I. Waligórski Nr. 43350, ubezpieczającej wnioskodawcę na sumę 20.000 koron na wypadek śmierci, na 20.000 koron w razie kalectwa i na 10 koron dziennie w razie przemijającej niezdolności do zarobkowania, a to na 10 lat od dnia 15 lipca 1903 do 15 lipca 1913.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

G. Z. T. 102/9 (3) (4557 3—3)

A m o r t i s i e r u n g .

Auf Ansuchen der Frau Louise Trampler aus Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Geschwister angelegten in Verlust geratenen verlosbaren 4% Kronen Pfandbriefe der galizischen Landesbank und zwar: 2 Stück Pfandbriefe Nr. 2035 und 2036 per Kronen 10.000, ein Pfandbrief Nr. 1072 per Kronen 5.000 und ein Pfandbrief Nr. 6754 per Kr. 1.000 ferner alle zu diese Pfandbriefen gehörigen Koupons vom 30 Juni 1909 bis 30 Juni 1911.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigenfalls dieselben nach Verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Koupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die dazugehörigen Koupons je in 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder sofern dieser bereits verstrichen ist, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden. — Sobald welche Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen.

K. k. Landesgericht, Abteilung VII.
Lemberg, den 13 März 1910.

L. cz. T. 30/10 (1) (4559 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zofii Iwaniec wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Rożanka 3 grudnia 1906 na 600 kor. opiewającego, a w sześć miesięcy od daty płatnego, przez Bazylego Chimka w Rożance akceptowanego, podpisem wystawcy niezapatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. T. 86/9 (2) (4829 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Rudolfa Zuckerberga wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Wiedeńskiego Banku związkowego (filia we Lwowie) Nr. 4002 wedle wyjaśnienia udzielonego przez tenże Bank na kwotę 388 kor. 58 hal. i na nazwisko „Rudolf Zuckerberg“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“,

w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego czasu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. Nc. IV. 40/10 (1) (4939 3—3)

E d y k t .

Na żądanie Jędrzeja i Katarzyny Grylków z Komorowie zarządza się wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do zainstalowanego w stanie biernym realności lw. 75 ks. gr. gm. kat. Komorowie na zasadzie kontraktu przedślubnego z dnia 7 lutego 1828 wierzytelności 160 złr. M. k. na rzecz Katarzyny Kędziorowej.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakie roszczenia do powyższej wierzytelności, aby je zgłosili w tutejszym sądzie do dnia 1 maja 1911 r., gdyż inaczej wierzytelność ta i prawo zastawu dla niej zapisane zostaną na wniosek Jędrzeja i Katarzyny Grylków wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 22 marca 1910.

Spadki.

L. cz. A. 289/9 (4) (4813 2—3)

E d y k t .

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ottyni zawiadamia, że w dniu 27 października 1909 w Hołoskowie zmarł Antoni Opiekun rodem z Nowego Sącza bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wasył Sołowczuk kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. A. 234/5 (6) (4821 2—3)

E d y k t .

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że w dniu 7 marca 1905 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarł Jan Karasiński, adiunkt podatkowy w Sokalu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokat dr. Wejda kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. A. 28/10 (7) (5018 2—3)

E d y k t .

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że w dniu 24 grudnia 1909 w Zalasowy zmarła Anna Kawa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Stanisław Igielowski z Tuchowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie

zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. A. IX. 251/9 (13) (4686 2—3)

E d y k t .

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy O. IX. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 11 lutego 1909 w Dilkowcach zmarła Tekla z Boluchów Kiryk, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem Stefana Kiryka.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jewki z Kiryków Stanik nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Horosijem ustanowionym dla nieobecnej Jewki z Kiryków Stanik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Tarnopol, dnia 24 marca 1910.

L. cz. A. 37/10 (6) (4641 2—3)

E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1910 w Ustrzykach zmarł Benjamin Wolf Seifert bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Rejsnera, adwokat krajowy w Ustrzykach, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki dolne, dnia 25 marca 1910.

L. cz. A. IV. 16/10 (4) (5046 2—3)

E d y k t .

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 3 listopada 1892 w Kociubincach zmarła Anna Grodecka, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Grodeckiej i Antoniny Pomoczańskiej nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hryniem Szyjka z Kociubiniec ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 31 marca 1910.

L. cz. A. V. 490/8 (10) (5078 2—3)

E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 12 kwietnia 1909 zszedł ze świata b. p. Benjamin Landes w Berlinie, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Jan Kasperek, adw. kraj. we Lwowie ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. A. 147/10 (6) (4634 2—3)

E d y k t .

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Nisku, Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po nad-

poruczniku 40 p. p. Gustawie Juliuszu 2-a im. Döblu zmarłym dnia 28 lutego 1910 w Nisku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili do niego w 1 października 1910 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 28 marca 1910.

L. cz. A. V. 45/10 (44) (4944 2—2)

E d y k t .

Podaje się do wiadomości, że dnia 2 stycznia 1910 w Chodorowie zmarła Marya Fiesławicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po tejże między innymi z ustawy powołany jest Władysław Kaczyński, którego miejsce pobytu jest niewiadome.

Wobec tego Władysława Kaczyńskiego wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, aby zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Ficałowiczem, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 13 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 22/10 (8) (4498 1—3)

E d y k t .

Za marnotrawnego uznano Ignacego Turkiewicza w Czerwonogrodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Górskiego rolnika w Czerwonogrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. 40/10 (5) (4588 1—3)

E d y k t .

Za marnotrawcę uznano Felora Roszczuka Andrija w Tyszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Dmyterka Ilka w Tyszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 17 marca 1910.

L. cz. L. 19/9, P. 209/9 (4167 1—3)

E d y k t .

Za umysłowo chorego uznano Hnata Romaniuka w Poznance gniłej.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Romaniuka w Poznance gniłej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 7 stycznia 1910.

L. cz. P. VII 44/10 (4) (4413)

E d y k t .

Za umysłowo chorego uznano Henryka Teofila Argasińskiego w Starych brodach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Argasińskiego bednarza w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 1 marca 1910.

L. cz. P. V. 10/10 (4) (4221)

E d y k t .

1. Katarzyna Holba,
2. Józefa Marya 2 im. Rudnicka,
3. Jan Horoszko,
4. Marya Chomiczka,
5. Wanda Kachnikiewicz
6. Teofil Korol,
7. Feiga Lubin,
8. Władysław Józef 2 im. Śliwiński,
9. Katarzyna Tarnawska,
10. Barbara Wihorak,
11. Piotr Maliszewski
zostali uznani umysłowo chorymi, zaś
12. Artur Jan Maryan 3 im. Smutny
uznany został marnotrawcą, a kuratorami ustanowieni:

1. Michał Holba,
2. Teofil Witosławski,
3. Jan Koropeczki,
4. Szymon Jobko,
5. Adam Kachnikiewicz,
6. Michał Czorny,
7. dr. M. Chiger,
8. Józef Penduik,
9. Julian Chomik,
10. Józef Wihorak,
11. dr. Władysław Starosolski,
12. dr. Leon Kolischer.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Lwów, dnia 31 marca 1910.

L. cz. P. XVI. 79/9 (5/XI.) (4321 1—3)
E d y k t.

Zawieszoną nad Karolem Königiem, c. i. k. kapitanem 56 p. p. rezolucją z 10 lipca 1909 L. XVI. 6/9 kuratela z powodu choroby umysłowej zostaje obecnie uchylona.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XI.
Kraków, dnia 24 marca 1910

L. cz. P. VI. 29/10 (4) (4220 1—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Kuna we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Klemensa Warczewskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, 17 lutego 1910.

L. cz. P. 534/9 (5) (4438)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Noska w Dąbrowce szczepanowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Noska w Dąbrowce szczepanowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tarnów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. P. 239/9 (7) (4441)
E d y k t.

Za głupkowatą uznano Maryę z Oleksinów Krawczuk w Sokołowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakiema Krawczuka w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. L. III. 1/10 (6) (4369)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano p. Józefa Seibotha w Woli Łużańskiej.

Kuratorem jego ustanowiono p. Władysława Waclawowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Gorlice, dnia 5 marca 1910.

L. cz. P. IV. 20/10 (6) (4474)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kazimierza Lenieckiego w Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono p. Stefana Lenieckiego kupca w Borysławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 26 marca 1910.

L. cz. L. II. 1/10 (5) (4482)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jerzego Gerlacha w Hartfeldzie.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Gerlacha w Hartfeldzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jagielloński dnia 31 marca 1910.

L. cz. L. 13/9 20/9 (4497)
E d y k t.

Umysłowo chorymi uznano Piotra Zamorskiego w Godowy i Karolinę Mijał w Dobrzechowie.

Kuratorami ustanowiono Wojciecha Klimka w Godowy i Władysława Mijała w Dobrzechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. L. 12/9 (2) (4499)
E d y k t.

Za marnotrawców uznani Antoni i Marya z Popowczaków Kuczwarowie z Krempny.

Kuratorem ustanowiony Stefan Popowczak z Krempny.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 2 grudnia 1909.

L. cz. P. XI. 154/9 (3) (4481)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Szusko w Bronicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Buszko rolnika w Bronicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. P. 31/10 (1) (4209)
E d y k t.

Antoni Lach z Jodłówki uznany marnotrawcą.

Kurator Walenty Pieszko z Jodłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 16 marca 1910.

L. cz. L. 15/9 P. 17/8 (4164)
E d y k t.

Nad nieletnim Józefem Zadorożnym synem Hrynka w Nowosiółce przedłożono władzę opiekuńczą.

Opiekunem jego jest Józef Zadorożny syn Semka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. P. 77/10 (9) (4154)
E d y k t.

Hryńka Łozińskiego z Lubaczowa uznano z marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Dubika gospodarza w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. P. VI. 32/10 (4139)
E d y k t.

Pesia Jenta 2 im. Brauner z Schützów zam. Erbarmdiger, prywatna z Jagiellnicy uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono Abrahama Mosera z Jagiellnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. P. III. 35/10 (4257)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Salomeę Gubała z Łużny.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Bracha z Łużny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 29 marca 1910.

L. cz. P. VI. 37/10 (5) (4329)
E d y k t.

Aleksandrę Wojcieszyn, rolniczkę z Szulhanówki uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Kieryłę Wojcieszyn, rolnika z Szulhanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 4 marca 1910.

L. cz. L. III. 9/9, P. III. 274/9 (4364)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Bolestę w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Ulaka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 15 października 1909.

L. cz. L. 7/9 (4) (4421)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Kapuszcza s. Iwana w Rosulnej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Podgórskiego w Rosulnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. I. 137/9 (4) (4411)
E d y k t.

Michalinę Mysyk z Gajów Starobrodzkich uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Adama z Gajów Starobrodzkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 17 marca 1910.

L. cz. P. 47/10 (7) (4339)
E d y k t.

Marya Romaniuk 1-o Piałubna 2-o Stefaniuk z Uscia biskupiego uznana została za marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Petra Romaniuka z Uscia biskupiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 2 marca 1910.

L. cz. L. 2/10 (4345)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Taubę Hornstein w Sokołowie.

Kuratorem jej ustanowiono Herscha Hornsteina w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 23 marca 1910.

L. cz. L. 5/10 (5), P. 71/10 (4207)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Teklę z Wysockich Banadyga w Płauczy wielkiej.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Łesia naczelnika gminy w Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 23 marca 1910.

L. cz. L. 2/10 (6) (4131)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Teodora Liseckiego w Żużelu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Tkaczuka rolnika w Żużelu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Bełż, dnia 8 marca 1910.

L. cz. L. 7/9 (9) (4349)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Ignacego Rauchmana z Zatora.

Kuratorem jego ustanowiono Herscha Weinberga z Zatora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. L. 13/9 (4170)
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Rozalię Wotomaniuk w Dzwiniaczu.

Kuratorem jej ustanowiono Romana Wołoczyja w Dzwiniaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. P. 112/9 (6) (4162)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Zuzannę Stelmachową w Woli rzeczyczej.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Stelmacha w Woli rzeczyczej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadow, dnia 14 września 1909.

L. cz. L. 19/9 (4169)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Władysława Szydłę w Sołotwinie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Rajewskiego listonosza w Sołotwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. L. II. 1/10 (4249)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Magę młodszego w Bestwinie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Stanekla w Bestwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biała, dnia 21 marca 1910.

L. cz. P. 33/10 (8) (4198)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Beidę w Bieczu.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Jagielskiego w Bieczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 11 kwietnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 299 Rg. A. 49 (4988 3—3)
Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupeców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupeców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: M. Fries.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów sukiennych w Tarnowie.

Właściciel (I.): Mojżesz Fries.

Dzień wpisu: 25 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 września 1908.

L. cz. Firm. 62/10 Oddz. C. II. 7 (4520)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: Spółka akordowa F. Brugger, T. Łaszczyński, J. Pierściński, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) obejmowanie u osób trzecich w akord wszelkiego rodzaju wierzeń, lub też wierzenie na własny rachunek,

b) zakupno na własny rachunek gruntów terenów kopalnianych i kopalń tudzież wszelkich maszyn i narzędzi wiertniczych, jakoteż dalsza sprzedaż tychże przedmiotów,

c) zakupno ropy i innych produktów mineralnych, tudzież magazynowanie, zaliczkowanie i odsprzedaż tych produktów, jak również pośredniczenie w tych czynnościach dla osób trzecich,

d) zakładanie wszelkiego rodzaju rurociągów jako to dla tłoczenia ropy, wody, dla przeprowadzania gazów i t. p. Budowa rezerwarów ropnych i innych. Zakładanie i prowadzenie warsztatów dla fabrykacji i naprawy wszelkich urządzeń kopalnianych, instalację urządzeń do opalu repa, dostawa ropy opałowej, wreszcie załatwianie i prowadzenie wszelkiego rodzaju agend, które w bliższym lub dalszym związku zostają z powyższymi przedsiębiorstwami w szczególności z przemysłem naftowym w ogólności,

e) udzielanie osobom trzecim wszelkiego rodzaju informacji dotyczących przemysłu naftowego i w ogóle spraw naftowych,

podejmowanie się dla osób trzecich wszelkich prac w zakresie kopalnictwa i przemysłu naftowego wchodzących, jako to szacowania kopalń, sprawowania zarządu, wydawanie opinii technicznych, geologicznych i t. p.,

f) pośredniczenie w kupnie i sprzedaży gruntów, terenów kopalnianych lub udziałów w tychże.

Wysokość kapitału zakładowego 60.000 koron z tego spłacono gotówką 40.000 koron. Zawiadowcami ustanowieni zostali uchwałą wszystkich spółników daty Drohobycz 22 października 1909 pp. Julian Pierściński i Tadeusz Łaszczyński. Spółka opiera się na kontrakcie spółki daty Drohobycz 22 października 1909 uzupełnionym oświadczeniem daty Drohobycz 6 lutego 1910.

Podpis firmy następuje w taki sposób, iż obaj ustanowieni zastępcy pod wyciśnięciem brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy.

Dzień wpisu: 19 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 marca 1910.

L. cz. Firm. 199 Stow. III. 391 (4841)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czerlany.

Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Postęp” w Czerlanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 12 lutego 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, wszelkiego gatunku towarów a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże członkom, wniecanie oszczędności członków przez przyjmowanie i procentowanie wkładek.

Dyrekcja składa się z trzech członków a to z przewodniczącego, kasyera i kontrolora, wybieranych z pośród członków przez walne zgromadzenie na 3 lata; na pierwsze trzecielecie zostali wybrani Ilko Śniwka, rolnik w Małkowicach, przewodniczącym, Mikołaj Szuta, urzędnik pow. kasy chorych w Gródku Jagiellońskim, kasyerem, a Iwan Blok, rolnik w Małkowicach, kontrolorem.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku lwowskim „Głos” albo „Zemla i Wola”.

Udziały członka wynosi 20 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości podwójnego udziału.

Data wpisu: 14 marca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 marca 1910.

L. cz. Firm. 265/10 Rg. C. I. 42 (4719)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uchwałami Rady nadzorczej z dnia 17 września 1909 i z dnia 30 stycznia 1910 zarządzano dalszych wpłat na poczet wkładki zakładowej a to w wysokości 2/4 części deklarowanej wkładki czyli w łącznej kwocie 66.000 kor.

Dzień wpisu: 26 marca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1910.

L. cz. Firm. 21/10 Stow. I. 549 (5089)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa dla handlu i przemysłu w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 4 stycznia 1910 uchwalono zmienić §§ 4 i 12 dotychczasowego statutu dotyczących składu dyrekcji.

Członkiem dyrekcji wybrani: Na walnem zebraniu członków stowarzyszenia z dnia 4 stycznia 1910 stosownie do zmiany § 4 statutu wybrano trzecim członkiem dyrekcji Samuela Schragego w Rozwórczanych zamieszkałego.

Data wpisu: 1 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Żłoczów, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 69/10 Stow. I. 671 (4797)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Białymkamień.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe „Nadzieja” w Białymkamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Białymkamień dnia 25 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem Towarzystwa jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków swoich przez dostarczanie im na umiarkowany procent potrzebnych kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemysle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcja: 1. Schulim Fischer, 2. Naftali Wolmann, 3. Seide Wohlmann, członkowie dyrekcji i 4. Salomon Fischer, zastępca dyrektora, wszyscy kupcy w Białymkamieniu.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Szmopomoc” we Lwowie, zaproszenia na Walne zgromadzenia będą także ogłaszane plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Udziały członków: udział każdego członka wynosi najmniej 100 koron.

Odpowiedzialność: ustawowa pojedyncza.

Data wpisu: 1 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 82/10 Stow. I. 87 (5182)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Boleszowce.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa „Nadzieja” w Boleszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani: dr. Bazyli Halarewicz, jako dyrektor, Wasyl Kostyk, jako dyrektor i kasyer, Wolf Tennenbaum, jako dyrektor i kontrolor, Andrzej Łabański, Michał Rolski i Markus Brandstein, jako zastępcy dyrektorów.

Data wpisu: 13 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 392/10 Stow. IV. 150 (4725)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Ludowa Kasa zaliczkowa w Krakowie”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Volks-Vorschuss-Kasse in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.”

Data statutu: 5 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja składa się z ośmiu członków, w skład pierwszej dyrekcji wchodzi jako jej członkowie: Dr. Samuel Tilles, adwokat w Krakowie, dr. Rafał Landau, adwokat w Krakowie, Gedalie Langrock, kupiec w Krakowie, Naftali Goldgart, właściciel realności w Krakowie, Markus Fussmann, przemysłow-

wiec w Krakowie, Henryk Aschkenase, właściciel realności w Krakowie, Abraham Margulies, kupiec w Krakowie i Ludwik Rosenberg, aptekarz w Krakowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod wypisaną lub wyciśniętą zapomocą stampili firmę stowarzyszenia położy swe podpisy dwaj którzykolwiek członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia: wszelkie zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którymkolwiek dzienniku krakowskim.

Udziały członków: udział członka wynosi 5 kor., członek może mieć więcej udziałów jednak tylko do najwyższej sumy 2000 koron.

Odpowiedzialność: członkowie odpowiadają swoimi udziałami a nadto do wysokości drugiej kwoty udziałowej na wypadek konkursu lub likwidacji.

Data wpisu: 6 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 427/10 Sp. III. 67 i Rg. A. I. 227 (4721)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm spółkowych z przen. do rej. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: A. Holzer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany.

Wystąpił: Rachela Holzer i Zygmunt recje Salomon Holzer z dniem 1 kwietnia 1910.

Otdąd właścicielem sam Salomon Meier Wohl.

Podpis firmy: właściciel podpisuje słowami „A. Holzer”.

Data wpisu: 12 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 129/10 Rg. A. I. 73 (4720)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Niemczynowski i Skadawniej Stanisław Stachowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu mebli w szczególności handlu wyrobami stolarskimi, tapieckimi, dywanami i pracowni tapieckiej.

Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Władysław Niemczynowski, kupiec w Krakowie, ul. Sławkowska i Rudolf Lakwaj (także Laquoy), kupiec i tapicer w Krakowie, ul. Sławkowska.

Wyłączenie uprawnionym do zastępstwa firmy z wyłączeniem od tego zastępstwa i zarządu drugiego spółnika jest Władysław Niemczynowski.

Spółka zawarta została na 6½ lat a rozpoczęła czynności swe z dniem 17 stycznia 1910.

Upoważniony do zastępstwa spółnik Władysław Niemczynowski podpisywać będzie spółkę w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą spółki podpisze swe imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 19 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 16 lutego 1910.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, pl. Maryacki 10, II. p.

Kapitał 63,000.000 kor.

zawiadamia P. T. Urzędników i Wojskowych, że udziela pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń lub zwrotów. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Prosimy dla uniknięcia wszystkich niepotrzebnych kosztów zwrócić się po informacje bezpośrednio pisemnie lub ustnie do biura Zakładu, z pominięciem agentów. Załatwienie spraw następuje szybko i najpóźniej do dni 8.

GRAND PRIX na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.

Kwizdy

korneuburski proszek dla bydła

dyetetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec

Cena: 1 pudełko K 1-40, ½ pudełka K —70.

Przeszło 50 lat w życiu w najlepszych obrotach przy braku objęci do jada, złej trawieniu, do poprawienia mleka i polepszania wydajności i mleka u krów.

Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi darmo i oplatnie

Główny skład **Franz Joh. Kwizda**

c. i k. austr. węg. król. rumuński i król. bułg. nadworny dostawca. Apteka obwodowa Korneuburg koło Wiednia.



C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 1106 III.

(5140 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej w km. 46½ linii kolei Lwów-Stryj (most na Dniestrze) na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotyczące przepisowo ostemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 21 maja do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w km. 46½ linii kolei Lwów-Stryj”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po 12 godzinie w południe w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne wydanie z roku 1902.

Warunki szczegółowe wydanie z roku 1905.

Obrachowanie ciężaru.

6 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania zaznacza się na 7 miesięcy.

Złożenia wadium nie żąda się. Kaucję na jednoroczną porękę utworzy się przez odciążenie 5% z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe można otrzymać w oddziale III. podpisanej dyrekcji, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

We Lwowie, w maju 1910.

TEATR „URANIA”

w Filharmonii.

Czwartek 5, sobota 7 i niedziela 8 maja 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA”.

PROGRAM:

1. Katastrofa statku powietrznego Zepellina 25 kwietnia 1910.
2. Święte miasto Indyi „Delhi” (zdjęcia z natury).
3. Ojcowski gles (sztuka z prawdziwego zdarzenia, film artystyczny).
4. Maciek idzie do szkoły (humoreska).
5. Ponad chmurami w Grenoble (zdjęcie z przyrody).
6. Pancernik Rose i korsarze (sztuka z życia marynarzy w 24 obrazach).
7. Kolej gotthardzka (przećudne zdjęcie z natury).
8. Dziwne następstwa hipnozy (farsa).
9. Profesor i jego koty (humorystyczny trój).
10. Krzysztof Kolumb odkrywa Ameryki 1492 (wspaniały film artystyczny 500 m. długości, odtwarzający dzieje i przygody słynnego i śmiałego podróżnika).
11. Kłown z pieskami (komedia).
12. Klemens i Lange — spółka z ograniczoną poręką (areykomieczna farsa).

W sobotę 7 maja punktualnie o pół do 4-tej po południu popularna prelekcja inż. Libańskiego p. t.: „Statki balonowe” (z obrazami świetlnymi i pokazem kinematograficznym balonu Zepellina).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA” w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7 50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1 50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku

odbędzie się

dnia 23 maja 1910, o godz. 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa, na które zaprasza Rada nadzorcza członków mających pełne udziały.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1909.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorium.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej na 3 lata w miejsce ustępujących i jednego zastępcę.
5. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1910.
6. Wnioski członków.

Ignacy hr. Krasicki
prezes.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

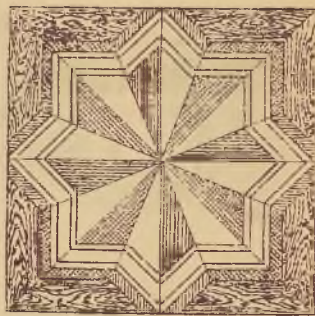
BRACI WCZELAK

we Lwowie,

ul. Łyczakowska l. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na



składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Telegram z Wiednia!!!



Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk po cenie fabrycznej i sprzedajemy takowe po niższej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“ najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterii, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Anstr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYJALNIE LECZNICZE, jak litową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogłoszenie.

Towarzystwo „Czytelnia kupiecka“ w Zabłociu rozwiązało się dla braku członków.

Były przewodniczący

Leopold Löwin.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon 1 kupon 7 koron
długości metrów 3'10 1 kupon 10 koron
na kompletne 1 kupon 12 koron
ubranie męskie 1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron
kosztuje tylko 1 kupon 18 koron
Kupon na czarne ubranie salowe kor. 20.—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kangarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednie materyi u firmy Siegel-Imhof w miejscu fabryki klientela prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór największy materyi całkiem świeżych. Stałe ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Aktien und 4-prc. Prioritätsobligationen pro 1910.

Bei der laut Notariatsprotokolls stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen, und zwar:

A k t i e n.

Nr. 5544 8272 10983 12754 23373 40935 62493 66413 74300 78024 79653 79876 80104 87071 96793 101062 101623 122729 132647 132803, zusammen 20 Stück.

4-prz. steuerpflichtige Prioritätsobligationen.

Nr. 511—20 601—10 961—70 2431—40 2441—50 3091—99 3351—60 5521—30 6551—60 6651—60 6791—800 7141—50 9341—50 9421—30 9551—60 9931—40 10051—60 10301—10 10641—50 10731—40 11231—40 11831—40 13441—50 16001—10 19731—40 20161—70 20471—80 21321—30 25101—10 26471—80 26731—40 31251—60 34941—50 35031—40 35361—70 37851—60 38001—10 38621—30 39181—90 39621—30 40181—90 41231—40 42241—50 43291—300 43471—80 44401—10 44451—60 44871—80 45781—90 46301—10 46981—90, zusammen 509 Stück.

4-prz. steuerfreie Prioritätsobligationen.

Nr. 48951—60 50511—20 50931—40 52761—70 52921—30 53861—70 54101—10 54791—800 55921—30 56631—40 58301—10 62091—100 62371—80 65531—40 68781—90 70121—30 70881—90 71651—60 72991—73000 73101—10 74131—40 75321—30 76621—30 78331—40 78371—80 79601—10 80231—40 80961—70 82701—10 84021—30 84861—70 86551—60 87901—10 90131—40 90211—20 90641—50 91461—70 92031—40 99951—60 102041—50 103411—20 103751—60 109871—80 110031—40 111341—50 112141—50 112151—60 112711—19 113421—30 113761—70 115321—30 115881—90 118521—30 120241—50 121071—80 121101—10 121331—40 121951—60 123391—400 127081—90 127401—10 128871—80 132351—60 133671—80 133881—90 134611—20 135091—100 137021—30 137111—20 138621—30 139391—400 140001—10 140251—60 142911—20 143291—300 143361—70 145611—20 146361—70 148261—70 149051—60 151741—50 153821—30 155741—50 159121—30 159301—10 159421—30 160421—30 162551—60 162911—20 163501—10 164891—900 167471—80 167621—30 169511—20 169881—90 169981—90 171761—70 172231—40 172471—80 172521—30 172851—60 173511—20 173601—10 175591—600, zusammen 1049 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1578 Stück Prioritätsobligationen erhalten vom 1. November 1910 angefangen das Nominalkapital, d. i. für je eine Aktie den Betrag von K. 400.— (vierhundert) und für je eine Obligation K. 600.— (sechshundert) nebst den bis 31. Oktober d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Coupons) und Talons bei der K. k. priv. Oesterreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalbetrage in Abzug gebracht.

Für die verlostten Aktien werden im Sinne der Statuten auf Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1. Mai 1893: Prioritätsobligation Nr. 6996.

„ „ 1. „ 1896: Aktie Nr. 47864.
„ „ 1. „ 1902: Aktie Nr. 12177.
„ „ 1. „ 1903: Prioritätsobligationen Nr. 63253 70690 80417 108743—4 150794—800.
„ „ 1. „ 1904: Prioritätsobligationen Nr. 2261—7 90457—8 137568 142510 145746 165121—3 165125.
„ „ 1. „ 1905: Prioritätsobligationen Nr. 8457—9 30420 80862 107756—7 111316—7 145074—6 147125 152175 157632—5 157637 157639 172132.
„ „ 1. „ 1906: Prioritätsobligationen Nr. 2891 3907 32409—10 36636 52671—2 62541—50 87948 123101—2.
„ „ 1. „ 1907: Aktie Nr. 75522. Prioritätsobligationen Nr. 30011—4 36875 36877—9 59540 64698 67872 70599—600 80161—70 105772—8 155981—90 159813 159819—20.
„ „ 1. „ 1908: Aktien Nr. 83671 127827. Prioritätsobligationen Nr. 933 54077—8 62687 66831—40 71763 80523—7 126852 129681—4 142221—4 144186—8 144190 144601 151582 151889 157621—5 157629—30 160621—6 162855 166402—5 166409—10.
„ „ 1. „ 1909: Aktien Nr. 32920 54134 65658 100239. Prioritätsobligationen Nr. 8410 9222 23370 27618 28983 28987 39878 42050 47741—2 47745—6 48853—8 49171 54453—5 54457 71206—8 74966 75261—2 76574—8 78111—2 82572—3 86311 90731—2 93659—60 96571—5 112983 119641—50 121443—50 131371—80 146741 156601 156608—10 157426 159883 160147 160731—2 169830 169860 170541—50 172688—9 175772 175774—7.

Wien, 2. Mai 1910.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona

Pełna Wysprzedaż

ubiorów męskich i dzieciennych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

3 lub 4 Panów przyjmie na obiady którzy re-flektują na wybredny domowy wikt, ul. Friedrichów 5, III. p.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Wyrób krajowy — odznaczony pięcioma złotymi medalami

EUGENIUSZ MARYAN UNGER
Zakład rytowniczy, pracownia pieczęci oraz elektryczna tłocznia medalii,

Lwów, ul. Akademicka 8.

Wykonuje wszelkie grawury artystyczne. Tablice dla gmin, Rad powiatowych i urzędów, lano lub tłoczone na własnej prasie. — Numerowanie miast i wsi.



Jedynie
najtańsze
źródło dla
P. Kolarzy!

Rowerzy najlepszej światowej marki „Premier“ oryg. angielskie znacznie ulepszone z rurami gładkimi nie kręconymi, elegancko wykonane, oraz hamulce „Brytania“ po kor. 120 i wszelkie przybory po cenach fabrycznych jako to: wóz po kor. 3-—, 4-50, oryg. francuskie kor. 8-—, płaszcze po kor. 6-—, 7-—, 8-—, 10-— i 12-— poleca najbardziej sumienna firma: **Föbus Rosenmann**, skład maszyn do szyć, rowerów i gramofonów **Lwów, Karola Ludwika 27.** Illustr. cenniki franco. Filia w Borysławiu u Lamensdorfa.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

ZDROJ TRENCSEŃTEPLICZ PERŁA SIARKOWY NA GÓRNYCH WĘGRACH KARPAT

Naturalne ciepłe źródło siarczane 42° C., przeciw reumatyzmowi, gośćcu, sparaliżowaniu, neuralgii, ischiasowi etc. — Czarodziejskie położenie w prześlicznej dolinie karpackiej. — Lasy jodłowe.

Nowy zarząd.

Uprowadzająca grzeczność.

Dietetyczna restauracja.

Główny sezon rozpoczął się 1 maja.

Do 15 czerwca zniesione ceny.

Prospecta przez Dyrekcję zakładu.

Na Sezon bieżący

zaopatrzyłem mój skład

przy ulicy Kopernika 2 we Lwowie od r. 1863 istniejący

w wyroby wszelkiego rodzaju z zakresu

siodlarstwa — rymarstwa — kufernictwa

a mianowicie:

ZAPRZĘGI — SIOŁA — KUFRY — TORBY DO PODRÓŻY — PORTFELE — PORTMONETKI — TOREBKI DAMSKIE — TEK — KASETY — SZELKI — SZLEJKI — HALSZTUKI — KAGANCE — STYKI — HARAPY — BATOGI — SMYCZE — CZAPRAKI

Wszystko tylko wyrobu pracowni własnej — przeto bez konkurencji!
po cenach możliwie najprzystępniejszych.

I Dostawca dla c. k. Rządu!

Wyłączny dostawca wyrobów skórzanych dla c. k. Dyrekcji Poczty

M. Walichiewicz.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. PANIENSKA 21.



Z powodu braku miejsca w składzie, oferuję około

30.000 metrów resztek

od 4—12 metrów, składających się z zefirów na damską i męską bieliznę, na bluzki i suknie, materiałów na pościel, nankinów, rumburskiej weby; pod gwarancją towar bez błędów. Wysyłka w kg. pakietach około 40 m. za kor. 16-20 za pobraniem. Pożawszy od kor. 50-— wysyłkę opłacam.

UWAGA!! Bardzo korzystne dla od-sprzedających, którym udzielam 3% rabatu.

Próbek się nie wysyła, jednak nie ma ryzyka, gdyż na żądanie natychmiast zwracam pieniądze.

Ludwik J. Kohn

Fabryka wyrobów lnianych, bawełnianych i damastowych.

Nachod — Czechy.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40, kurs II-gi kor. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60, kurs II-gi kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30, kurs II-gi kor. 5-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20, kurs II-gi kor. 5-40.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole usmierzające i odcinające nacieranie w ząbieńiach itd.; do nabywania we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteście pewni, że otrzymaliście preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elzbiety No. 5 nowy

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi i plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białosć, świeżosć i delikatnosć. **Cena 4 korony.**

JAN IHNATOWICZ

SKLEPY WŁASNE: Lwów, ul. Sykstuska 1. 25, ul. Hetmańska 1. 6. — Kraków, Sukiennice 1. 20. — Przemyśl.



Magazyn obuwia

Warszawskiego

J. WOJCIECHOWSKIEGO

został otworzony

przy ul. Akademickiej 16

poleca

obuwie gotowe w wielkim wyborze własnego wyrobu ręcznego

i przyjmuje zamówienia. Fasony najmodniejsze. Wykończenie artystyczne.

CARL KRONSTEINERA

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

malowane Farby

prawnie zastrzeżone

w 50 odcieniach, od **24 halerzy** za kilogram w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i **wszystkie naśladownictwa przewyższające.** — Jedyny stosowny materiał do powielania farb dla fasad już malowanych. nie pełzące, za jednym pociągnięciem pokrywające, bez gruntu, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są gotowe do użycia. Antyseptyczne, wolne od trucizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, jeszcze nie pomalowanych fasad, budowli drewnianych jak: szop, pawilonów, ogrodzeń, etc. Do nabywania we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 halerzy.

Książka z wzorami darmo i oplatnie.

Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.

Składy: Alojzy Hübner, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociskiem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. **Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor. 1 więcej.** Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Anstr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków. Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksa we Lwowie.



Przewozowe **Lokomobile** na parę oraz stałe patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcja wzyż pół miliona HP.